

**PRENUMERATA**

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):  
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50.  
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesiąc k. 50.  
Opłata za przesyłkę i kosztą ekspedycji bezpłatnego wydania wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.  
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesiąc. rs. 1 k. 50.  
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

**ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.**

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.**

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.  
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej i pół zrana, odprawioną będzie w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), msza święta na intencję uczczenia męki Pana Jezusa.

**Przegląd polityczny.**

Sprawdziły się pogłoski od miesiąca obiegające o dokonanej pomiędzy kurją rzymską i rządem pruskim ugody. Wczoraj do izby panów sejmiku pruskiego wniesiony został nowy projekt kościelno-politycznej natury, wynikły z kompromisu pomiędzy rządem i Watykanem, który w dniu 11-ym b. m. projekt ów w osobnej komisji kardynalskiej rozstrząsał.

Położenie dzisiejsze wyplenia ostatnie resztki chwastów pozostałych po *kulturkampfe* falkowskim, znosi bowiem nienawistny trybunał państwowy dla spraw kościelnych, zwraca przeto w ręce kościoła nadzór nad duchowieństwem, tudzież przywraca swobodę wychowania duchownego, usuwając z nauk świeckich (*wissenschaftliche Prüfung*). Pozostaje w dawnej mocy tylko tak zwana *Anzeige-pflicht*, która zapewnia władzy rządowej prawo odwołania świeckiego *exequatur* niektórym nominacjom kapłańskim. Zapewne Ojciec św. otrzymał w wyjątkowych tylko bardzo wypadkach korzystając z uchwały narodowości kapłanów zaliczać do warunków odmowy swojego *exequatur*. Skoro wszakże Ojciec św. oświadczył, iż gotów jest do tego przywrócić państwowemu zastosować zasadę *tolerari posse*, trudno przypuszczać, aby na takie wzmieszanie bezprawne kwestji narodowościowej do spraw kościoła nie zgodził się, chociażby tylko w zasadzie.

Książę Bismark naznaczał zawsze stronictwo katolickiego w Niemczech i Prusach ciężar obojętności dla interesów i potrzeb państwa; zarzucał mu, że dla sprawy Rzymu i welfów hanonarskich gotowem jest zawsze poświęcić wewnętrzne zadanie państwa. Wedle charakterystyki kanclerskiej, rozwijanej szeroko i codziennie w łamach *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, p. Windthorst i jego koterja to zagraniczni ajenci w łonie parlamentu Pruskiego, to emisariusze Watykanu lub księcia Kumberlandji.

Gdyby w rzeczywistości tak było, to tenże sam p. Windthorst wraz ze swoją koterją, który przed dwoma tygodniami wiedział już przecie o umowie zawartej między rządem i Stolicą apostolską, zupełnie inaczej stanąłby wobec kanclerza podczas rozpraw nad wnioskiem p. Achenbacha. Gdyby p. Windthorst był tylko katolikiem, a raczej ultramontaninem, gdyby interes kościoła stanowił alfę i omegę jego widnokregu umysłowego, gdyby interes i godność państwa nie ważyły nic w systemacie politycznym tego męża stanu, natenczas uchyliłby głowę przed księciem Bismarkiem i oddał mu przedewszystkiem hold czolobitny za ostateczne usunięcie resztek terroryzmu państwowego wobec kościoła. Z pewnością zaś stanąłby w obronie pokrzywdzonej ludzkości, w obronie upośledzonych praw poddanych polskiego państwa pruskiego. Byłby kontent, że z tego pogromu moralnego wyniósł cało—sprawę kościoła katolickiego.

Ale p. Windthorst dowiódł, że nietylko jest katolikiem, że w piersiach jego tkwi głębokie przywiązanie do narodu i państwa, że boli go to i upokarza, jeżeli opinja publiczna Europy potępi jego Niemcy i jego Prusy. Dlatego wystąpił w pełnym rynsztunku swej niezłomnej wymowy parlamentarnej przeciw ks. Bismarkowi, dlatego walczył z nieustraszoną wytrwałością Bayarda o honor narodu, o jego kartę w dziejach, którą banieje gromadne niewinnych ludzi bądźco bądź splamić muszą. Nie jako katolik i „rzymsianin” (*Römling!*), ale jako Niemiec czuł się p. Windthorst dotkniętym do żywego baniejami pruskimi i nie zawahał się z wystąpieniem rycerskim w obronie ludzkiej krzywdy, w obronie cywilizacji, pomimo że mógł się obawiać, że taklem zadrażnieniem dumy kanclerskiej na szwank narazi dalsze losy umowy z Rzymem.

I dlatego mamy prawo powiedzieć, że banieje pruskie potępił naród niemiecki. Mniejszość sejmiku pruskiego, która oświadczyła się przeciw wnioskowi Achenbacha, składała się z prawdziwych przedstawicieli narodu, katolików i postępców, większość składali konserwatywni landraci i garstka nacjonal-liberalów, stronictwa rozsypanych się i pragnącego *in articulo mortis* przedłużyć jeszcze czas jakiś okres agonji przez oparcie się o barki żelaznego kanclerza.

A i sam kanclerz wobec wniesionego przezeń wczoraj projektu kościelno-politycznego, który maże wszystkie zdobycze *kulturkamfu*, uważanego przed

trzynastu laty za ostatni wyraz mądrości politycznej, ma sposobność do rozważenia, jak owa mądrość jest znikoma, jak to, co dzisiaj uważa się za dzieło salomonowe, jutro traci wartość feniga. Wszakże za całe ustawodawstwo majowe p. Falka ks. Bismark nie dałby zapewne dziś więcej, niż za proklamacje Fryderyka Wilhelma III, ocenione w pamiętnej mowie jego z dnia 28-go stycznia poniżej „*pfifferliga*”. Być może przeto, iż dzisiejsze projekta kolonizacyjne dla prowincyj wschodnich po drugich trzynastu latach tyle przedstawia wartości, co malkatura historyczna ustaw majowych z r. 1873 go.

Nawet cel, dla którego, wedle zeznań liberalnej prasy niemieckiej, ks. Bismark podjął drażliwe dzieło kolonizacji, nie okaże się może usprawiedliwieniem wystarczającym przed historją. Jeżeli prawdą jest, że ks. Bismark obawia się nienawiści Polaków do Niemiec na wypadek wojny europejskiej i pragnie powierzyć obronę wschodnich granic państwa wyłącznie rękóm niemieckim, to i w takim razie w arsenale środków politycznych męża stanu znaleźć można było środki łagodniejsze i prościej do celu dążące, od wynarodowienia i kolonizacji.

Br. Z.

**Filantropja i wyzyskiwanie.**

Kiedy przed kilkunastu laty kółko młodych lekarzy, powodowanych filantropijnymi uczuciami, postanowiło urządzić lecznicę dla niezamożnych, gdzieby za skromną opłatą 25 kop. chory mógł znaleźć poradę i pomoc u lekarza specjalisty, opinja publiczna z wielkiem uznaniem przyjęła to szlachetne przedsięwzięcie.

Założona w ten sposób instytucja rozwijała się świetnie ku pożytkowi szerokich kół ludności, a prztem przynosiła także niezłe korzyści materialne swoim inicjatorom. Za danym przykładem poczęły niebawem powstawać nowe tego rodzaju zakłady, w tworzeniu których brali udział młodzi lekarze szukający praktyki i wyrobienia sobie klienteli. Obecnie też liczba Warszawy już ośm takich lecznicznych urzędzonych w rozmaitych punktach miasta, a w nich udziela porady blisko stu lekarzy. Liczba chorych zasięgających porady w lecznicach wynosiła w roku ubiegłym około 100 tysięcy, a że przeciętnie opłata za poradę wynosi 25 kop., ogółem więc miały lecznice dochodu

lotów przyszłego orla, aż do świetnej epoki tworzenia arcydzieł; zastrzega się jednakże, że nie jest zadaniem pracy jego „rozwiązanie zagadki geniuszu, ale tylko wskazanie tych faz kolejnych, w jakich geniusz Mickiewicza na zewnątrz się objawiał, oraz warunków, wśród których one następowały po sobie”.

Dwa spore tomy mieszczą w sobie cztery księgi, na które autor pracę swą podzielił, stosownie do czterech wybitniej wydzielających się okresów twórczości poety. Księga pierwsza, p. t. „Na Litwie”, najobszerniejsza ze wszystkich, daje nam poznać warunki i otoczenie, wśród którego dziecko zmieniało się w chłopca, wreszcie studenta uniwersytetu. Spotykamy się tu z historycznym, na źródłach urzędowych opartem przedstawieniem młodościanych chwil przyszłego twórcy „*Dziadów*”. Mógł się już autor oprzeć na świeżo wydanym czwartym tomie „*Korespondencyj*”, który zawiera między innymi ceony list Domejki do księdza Siemińskiego, szczegóły genealogiczne rodu Mickiewiczów, tudzież różne dokumenta z lat uniwersyteckich.

Z natury rzeczy wynikało, że biograf tego perjodu nietylko osobą samego Adama zająć się musiał, ile raczej tą atmosferą duchową, której tyle zawdzięczał młodościąny umysł. To też pominałszy rozdział pierwszy, poświęcony „dzieciństwu” Adama, zaznajamiamy się w następnych z życiem uniwersytetu wileńskiego, towarzyszącym uroczystym obchodom akademji, jesteśmy na parterze studentckim ówczesnego teatru.

doskonałe są sylwetki profesorów Adama: znakomitego filologa Grodka, wielkiego zrędy ale biegłego w swym zawodzie mistrza, Żukowskiego, Borowskiego, popularnego Lelewela, wreszcie rektorów Lobenweina i Małewskiego.

Dalej od przedmiotu właściwego odbiega rys historyczny „Towarzystwa szubrawców” i opis szczegółowy obchodu żałobnego po śmierci Kościuszki; w rozwoju jednak poglądów estetycznych poety i uczuć jego patriotycznych powyższym okolicznościom również należy wpływ przypisać, a przeto miłeznieniem zbyć ich nie było wolno. Kresli zaś je autor tak zajmująco i barwnie, że się tej małej dygresji bynajmniej nie żaluje.

Próbuje wreszcie Adam sił rymotwórczych i tworzy pierwszy swój wiersz 14-go września 1818-go r. „Już się z pogodnych niebios ośma zdarła smutna”, a niebawem „*Zimę miejską*”. Oba utwory w poprawnym stylu neoklasycznym, chłodne dosyć i „rozumne”, nie zwiastują bynajmniej przyszłych porywów i wybuchów. Takież chłód i rozum przebija się z krytyki „*Jagiellonidy*” Tomaszewskiego, dającej nam poznać obszerne odczytanie studenta-poety.

Narodziny romantyzmu w centrum naukowym Litwy są objaśnione nader szczęśliwie i uzasadnione należyście. Nowy smak zdobywa sobie zwolna ale wytrwale uznanie publiczności najpierw za pośrednictwem teatru. Następnie rozprawa Kaulfassa o wyższości niemieczyny nad francuzczyzną (r. 1816-ty) wywołuje obronę zagrozonego stanowiska pseudo-klasyków. Pełz z tej strony niedorzeczności w oce-

**Ze stołu redakcyjnego.**

Piotra Chmielowskiego zarys biograficzno-literacki p. t. „Adam Mickiewicz”. Dwa tomy. Kraków i Warszawa 1886.

Ogólnie odezuwano oddawna brak monografji, która przedstawiła w całokształcie postać największego naszego poety. Mieliliśmy dotychczas o Adamie, skreślone już to na podstawie ściśle źródłowe (zwłaszcza w latach ostatnich), już też więcej folgujące tradycji i nstnej współczesnych pocie oń. Prace te, zadawalnijając w tym mniejszym zakresie, nie mogły jednak zaspokoić pobudzonej ciekawości, aby poznać całe to życie człowieka, który „czuł nieśmiertelność” i nieśmiertelność tworzył. Lat trzydzieści upłynęło od zgonu Adama—czas to zdającego o pocie, o tułaczku, o profesorze i polityku; p. Chmielowskiemu przypada w udziale zasługa, że pierwszy odważył się podjąć brzemień pracy i spróbował dać nam wizerunek literacki ojca naszej nowoczesnej poezji.

Rzuciwszy we wstępie krótkie ale dosadne uwagi o rozwoju cywilizacyjnym Litwy aż do chwil świetnych uniwersytetu wileńskiego, przystępuje autor do skreślenia rozwoju duchowego Adama, począwszy od prób młodzieńczych, nie rokujących jeszcze

około 25,000 rs., co po strąceniu kosztów administracji, najmu lokalu, opalu, wyniesie przeciętnie niecałe dwieście rubli na jednego ordynującego tam lekarza.

Wiemy, że lekarzami zostają najczęściej ludzie niezamożni, potrzebujący żyć z dochodu pracy swojej. Zawód lekarza wymaga wiele pracy przygotowawczej, niełatwych studiów naukowych i niemałych zdolności, lekarz więc tak jak urzędnik lub inżynier powinien mieć odpowiednie korzyści za pracę swą i usługi świadczone społeczeństwu. Otóż rozumie się samo przez się, że ten mały dochód, jaki lekarz ma za ordynowanie w lecznicy, nie może stanowić sposobu utrzymania i że główne źródło dochodów musi mieć z klienteli zamożnej wzywającej do domów, jakoteż osób szukających porady w prywatnym mieszkaniu lekarzy. Lecznicze więc z natury rzeczy są to poniekąd instytucje dobroczynne, filantropijne, mające na celu niesienie pomocy jedynie chorym niezamożnym, nie będącym w stanie opłacać honorarium...

Tymczasem znajdują się u nas ludzie, co nie mogą czy nie chcą tego rozumieć, a zajmując wydatne stanowiska w społeczeństwie i ciągnąc sami znaczne dochody, nie wstydzą się wyzyskiwać pracy lekarza, a w razie potrzeby, bez żadnych skrupułów, udają się do lecznicy po poradę lekarską, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić grosza tak im potrzebnego na stroje, karty, śniadanka lub inne takie potrzeby. Nierzadko można zobaczyć przed lecznicą elegancki ekwipaż, którym przyjeżdża taki chory i bez żadnych skrupułów korzysta z porady za kilkadziesiąt groszy.

Ze to naturalnie musi zniechęcająco wpływać na lekarzy ordynujących w lecznicach, nie w tem dziwnego i można wytłumaczyć, często obecnie dające się słyszeć skargi, że lekarze traktują chorych do lecznicy przybywających niedbale i nie starają się o troskliwe wybadanie stanu choroby pacjenta, a tem samem i leczenie należytem być nie może. Bardzo wielu lekarzy uskarża się, że skutkiem powstania lecznic praktyka domowa zupełnie upadła i dochody są tak szczupłe, że niemal na najniezbędniejsze potrzeby życia nie wystarczają. Następnym tego łatwo stać się może, że zdolniejsze jednostki z młodzieży, wstępujące dotychczas do tego zawodu, zastraszony trudnością materialną, z jakimi na tem polu walczyć trzeba, będą stroniły od tego powołania, szukając zajęcia i chleba na innych polach działalności mniej wymagających trudów, a nieraz i uzdolnienia, a natomiast większe korzyści materialne zapewniających.

Należałoby zatem więcej na to zwracać uwagi, że lecznice są instytucjami filantropijnymi i moralne prawo do korzystania z nich mają jedynie osoby niezamożne. Udawanie się zaś do lecznic ludzi będących w możności opłacać usługi lekarza, co się powszechnie obecnie praktykuje, jest nietylko wyzyskiwaniem pracy, lecz zarazem krzywdą społeczeństwa.

J. G.

nie geniuszu Schillera i Goethego, jaka pogardliwa pewność siebie!

Już jednak romantyzm ma u nas swego Jana Chrzciciela w osobie Kazimierza Brodzińskiego. Boi się on jeszcze zerwać stanowczo z pseudo-klasycyzmem; ciche usposobienie z natury skłania go do roli pojedynawczej, ale sprawiedliwość oddana geniuszowi niemieckiej muzy musiała silnie podkopać stanowisko arystarchów w Warszawie i w Wilnie. Zrozumiano, że nie chodzi o naśladowanie treści (a na to najwięcej klasycy nastawiali), ale sposobu; że przyjąc go dzi się i potrzeba od niemieców patriotyczne zainteresowanie się własnymi przedmiotami, własnymi bólami, troskami, jednym słowem pojęto, że zadaniem romanty mu było (wedle słów J. F. Królikowskiego) przemawiać do serca polskiego, kształcić jego własny ale nie grecki, rzymski, angielski, niemiecki ani francuski umysł... wznosić nasz tylko geniusz, rozbudzać albo poskramiać namiętności nam właściwsze, powstawać przeciwko naszym przesądom... nakoniec mówią naszą torować sobie przez ucho polskie drogę do serca polaka."

Nie były to poglądy tak zupełnie obce dotąd i nowe. Hugo Kołłątaj, Ignacy Czerwiński, a przede wszystkim Adam Czarnocki, zrozumieli potrzebę zwrócenia się do źródeł żywych poezji ludowej. Na tak przygotowany grunt pada jakby iskra zapalna przypadkowo deklamacja „Ludmiły” Żukowskiego przez młodego Czerniawskiego; Zan uległ zaraz czarodziejskiemu wpływowi ballady; Adam nieco później, po dokonaniu walki wewnętrznej, za którym z kierunków się oświadczyć.

Zawiązek i koleje krótkiego żywota towarzystwa

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W komisji, złożonej z członków ministerjum finansów i dóbr państwa, opracowany został specjalny projekt podniesienia handlu naftą rosyjską na rynkach zagranicznych.

— Ministerjum dóbr państwa w celu zachęcenia prywatnych właścicieli lasów do starannego prowadzenia gospodarstwa leśnego, postanowiło, jak donoszą *St.-Pet. wiedz.*, wydawać w r. b. pieniądze nagrody za dobre utrzymanie lasów na gruntach prywatnych.

— Rząd gubernjalny radomski przeznaczył 55,000 rs. na naprawę w r. b. dróg bitych i mostów w powiatach: radomskim, kozienickim, iłżeckim, opatowskim, sandomierskim, opoczyńskim i końskim.

— Ustanowione zostały cztery posady inspektorów nad drukarniami i litografiami w miastach Kijowie, Odessie, Wilnie i Rydze.

— Izby skarbowe gubernjalne otrzymały niedawno przepisy dyskontowania dochodów, obłożonych 5%, podatkiem od kapitałów na zasadzie prawa z d. 20-go maja r. 1885 go. Przepisy te opracowane zostały przez p. ministra finansów w porozumieniu z kontrolerem państwa i jednocześnie rozesłany został do wszystkich instytucyj prowincjonalnych skarbowych wykaz papierów procentowych, wolnych od obłożenia powyższym podatkiem.

— Od dnia 16-go marca podwyższona zostanie opłata za przewóz masy drzewnej (cellulozy) w komunikacji bezpośredniej ze stacji kolei szlaskich do stacji kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej oraz do stacji Łódź i Warszawa-Praga tranzyto.

— Kolej terespolska wprowadza z d. 27-ym b. m. specjalną taryfę na przewóz lodu w pełnych ładunkach wagonowych. Ładunki lodowe przyjmowane będą z niektórych stacji kolei moskiewsko-brzeskiej do Warszawy-Pragi terespolskiej.

— Z powodu przejścia pod zarząd miejski ulic Aleksandrowskiej, Dębowej i części Panińskiej na Pradze, utrzymanie których poprzednio należało do zarządu komunikacyj, magistrat na konserwację tych ulic wniósł do budżetu sumę 2700 rs.

— W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono, że dotychczasowy naczelnik powiatu hrubieszowskiego, radca kolegjalny Michalewicz, zamianowany dyrektorem kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy, w dniu wczorajszym objął swoje obowiązki.

— Dnia 18-go b. m., o godzinie 2-jej po południu, odbędzie się w Grójcu ogólne zebranie Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego. Przedmiotem obrad będzie zatwierdzenie sprawozdania za r. z., bilansu oraz wybór dwóch członków do rady nadzorczej.

— W dniu 20-ym b. m., o godzinie 11-jej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którym dyrekcja główna zdawać będzie sprawę z czynności swoich, dokonanych w czasie od d. 13-go listopada r. z.

filomatów i filaretów skreślone są z uznaniem stron sympatycznych i dodatnich, zresztą przedmiotowo i spokojnie.

Dzieje epokowej w literaturze naszej miłości Adama z Marylą odsłania autor nietyle z opowiadań Odyńca lub Domejki, ile z utworów samego poety; czyni to tem słusznym, że, jak to już dobitnie druz serdeczny Adama stwierdził (Domejko w IV-ym tomie „Korespondencyj” str. 2-ga), wieszcz nasz „nie naśladował, nie przejmował się cudzem natchnieniem: wszystko wydał z siebie, z wnętrza duszy swojej, z własnych cierpień i własnego serca”.

Poeta, który „westchnienia zatłumiał a słówka polykał”, tem gorętszą czuń musiał potrzebę wynurzenia swych uczuć z samotnej kowieńskiej izbie; lotna fantazja, podsycana lekturą Bürgera, Goethego, Schillera, stroiła postać ukochaną w przeróżne tęczęowe obłonki, stawiając ją w rozmaitych okolicznościach i zdarzeniach.

„Chęć coś okropnie, coś pisać miłośnie

Ó strachach i o Maryli.”

Tak zapowiada w wierszyku „Do przyjaciół”, który obok ustępu w „Warcabach” najlepiej maluje usposobienie poety w Kownie.

Zdaje nam się jednak, że p. Chmielowski idzie za daleko, dopatrując ideału miłosnego nawet w „Hymnie na dzień Zwiastowania Najśw. Marij Panny” (I, 193). Jeżeli typ jasnowłosej niewiasty jest „w rasie wschodniej rzadki”, nie wynika z tego, abyśmy nie posiadali obrazów Matki Boskiej jasnowłosej, na które patrząc, mógł Adam zaczerpnąć szczegółu, o którym mowa.

Następuje w kształceniu poety ważny perzod „ger-

— Jutro, d. 17-go b. m., o godz. 7-jej wieczorem w gmachu resursy obywatelskiej, odbędzie się zebranie przedstawicieli kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. Przedstawione na niem zostaną roczne sprawozdanie i bilans rachunków za r. z.

— Ogólne zebranie doroczne członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych w Warszawie odbędzie się dnia 27-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym obrad znajdują się: sprawozdanie zarządu, raport komisji rewizyjnej i zamknięcie rachunków za r. z.; uchwalenie budżetu na r. b.; twierdzenie instrukcji dla zarządu, komitetu i komisji rewizyjnej, wybór członków honorowych; wybór trzech członków zarządu, dwóch zastępców i członków komisji rewizyjnej; wnieście wnioski członków. Wrazie niedojścia skutku tego zebrania, ponowny termin oznaczony stał na dzień 13-ty marca.

## — Z literatury.

\* Każda nowa książka naukowa, przybywająca do piśmiennictwa naszemu, przejmując nas uczuciem klamaney radości, jako dowód żywotności umysłowej społeczeństwa.

Mamy właśnie przed sobą dzieło dra Edmunda KrzYMUSKIEGO p. t. „Wykład prawa karnego szczegółnym uwzględnieniem ustaw austriackich” wydane niedawno w Krakowie.

Jest to właściwie fragment obszerniejszej pracy, lecz obejmujący w sobie skończoną całość, dla nas interesująca, gdyż traktuje teorię ogólną, która, mimo różnicy prawodawstwa, wobec intelektualnego czytelnika pierwszorzędne budzi zajęcie.

Autor oświadcza we wstępie, że wśród względów, które skłoniły go do napisania książki, na pierwszym planie był interes młodzieży uniwersyteckiej, czującej się właśnie tłumaczy formą wykładu czysto pedagogiczna.

Szło tu o podręcznik, dający słuchaczom możliwość z większym przygotowaniem i z większą korzyścią słuchać wykładu prawa karnego, wygłaszanego w katedry.

Wobec przestarzałych prac na tem polu, potrzebny książki podobnej dowodzić nie trzeba.

Nietylko młodzież znajdzie w nim pożądaną zawówkę, ale i skończony prawnik uzupełnienie zapamiętych dawniej wiadomości.

Dr KrzYMUSKI nie jest nowiejuszem w nauce. Poprzednia specjalna jego praca na tej samej polu przekonała o poważnych studiach, jakie na polu tem przedsiębrał, a obecnie wydane dzieło jest nowym tych studiów dowodem.

\* Dr Kubiński, rodak nasz, wydał rozprawę p. t. „Das Schaltjahr in der grossen Rechnungs-urkunde”, w której poprawił całą chronologję starożytną, stosując ją do dzisiejszej rachuby czasu.

\* W Madrycie ukazała się antologia „powszechna” poetów i zawiera wyjątki z Mickiewicza i Słowackiego, w przekładzie Morafasa.

## — Z teatru i muzyki.

\* W sezonie bieżącym wprowadzoną zostanie do repertuaru teatru Rozmaitości oryginalna komedia

manomanji i brytanomanji”, jak sam się żartobliwie wyrażał. Goethe, Byron i Schiller, oto trójca najulubieńszych wówczas towarzyszy duchowych.

Owoce tak tego otoczenia duchowego, jak i powodów miłosnych, jest pierwszy tomik poezji Adama Mickiewicza, wydany w Wilnie 1822-go r.

Wrażenie, jakie wywołały wiersze, a niemniej przedmowa, lekce sobie waząca bożków klasycyzmu-go Olimpu, zrodziła burzę szaloną, której za wziętym czamy odświeżenie dusznej atmosfery w literaturze polskiej, a w następstwie zadziwiająca obfitość utworów świetnych. P. Chmielowski, nie biorąc do góry w obronę którejś ze stron walczących, wykonał je historyczną analizą, co było słusznym w atakach pseudo-klasycyzmu, w czem zaś przesadzili romantycy. Ale znaczenie i doniosłość romantyzmu ma w nim gorącego szermierza.

Znaczenie poezji romantycznej polega właśnie na tem, że potrafiła wywalczyć uznanie dla lekceważonej poprzednio lub potępianej i wyklinanej fantazji, że wobec suchego racjonalizmu wieku XVIII-go okazała nie teoretycznie ale praktycznie, za pośrednictwem świetnych utworów, doniosłość tej właściwości duszy ludzkiej we wszystkich dziedzinach i zakresach, że zdobyła dla niej równorzędne miejsce z rozumem i rozsądkiem. Była to zdobycz równoznaczna z odkryciem jakiejś nowej części świata, gdyż istotnie z uznaniem doniosłości fantazji w życiu jednostkowym i zbiorowym otwierały się dla umysłu ludzkiego widnokręgi olbrzymie na takie dziedzinie ducha jak twórczość ludowa, myty, religie (str. 281).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w pięciu aktach p. Walerego Tomaszewicza, zatytułowana „Zapóźno”.  
Rola z tego utworu rozdane będą niebawem artystom do nauki.  
\* Poranek na rzecz panny Heleny Hermanówny ma się odbyć podobno w dniu 7-ym marca, w sali Teatru Wielkiego.  
\* Teatr warszawski zamierza wystawić w r. b. operę „Noe”, pisaną przez Halevego, a wykończoną po śmierci tegoż przez Bizeta.  
\* Partytura i głosy orkiestrowe „Noego” nadeszły już do Warszawy.  
\* Libreto, które jest utworem p. St. Georges, przełożony na język polski p. Radziszewski.  
\* Partje z pominiętej opery rozdane zostaną niebawem do nauki.  
\* Podług układów toczących się pomiędzy dyrekcją tutejszych teatrów warszawskich a barytonistą Lassalem, ten ostatni wystąpić ma u nas dwukrotnie w dniach 26-ym lutego i 1-ym marca r. b.  
\* W pierwszym dniu danym być ma „Rigoletto”, w drugim „Afrykanka”.  
\* Lassalowi zaproponowanemu zostało honorarium w sumie rs. 500 za występ.  
\* Panna Marja Soldat, wiolonistka, znana publiczności naszej z ostatniego koncertu symfonicznego, wystąpi w jutrzejszym koncercie Towarzystwa muzycznego i odegra między innymi „Preludjum”, „Menueta” i „Gawota” Bacha, „Mazurka” Wieniawskiego i „Tańce węgierskie” Brahmsa.  
\* Znaczną część jutrzejszego programu wypełni śpiew.  
\* Towarzystwo muzyczne ma zamiar urządzić niebawem wielki koncert i z osiągniętego dochodu zakupić instrumenta dla organizującej się orkiestry swojej.  
= Co to ma być?  
W rubryce ogłoszeń pojawiła się odezwa do „adeptów i miłośników sztuki dramatycznej”.  
Jakiś bezimienny przedsiębiorca poszukuje „w celu utworzenia wyborowego towarzystwa dramatycznego, 9-ciu osób, mężczyzn i kobiet niezależnych materialnie, każdej z kapitałem 500 rs.”  
Ze względu na tajemniczość oferty, sprawa ta niewyraźnie się przedstawia.  
= Z wystawy sztuk pięknych.  
Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zamierza obecnie urzeczywistnić oddawna powziętą myśl sprowadzenia na tutejszą wystawę słynnego płótna Murkacsego „Chrystus przed Pilatem”.  
Obraz ten nadejdzie w połowie kwietnia r. b.  
= Album pięknych warszawianek.  
Pierwszy zeszyt „Albumu najpiękniejszych warszawianek” znajduje się już pod prasą.  
Ciekawe to wydawnictwo ukaze się na pulkach księgarskich za kilka tygodni.  
= Bal na szpital dla dzieci.  
Doroczny bal na szpital dziecięcy zgromadził wczoraj w sali ratuszowej tłum „filantropijnych uczestników”.  
Bal ten ma pewne specjalne swe cechy, które zachował też i w roku bieżącym, a które wyróżniają go dość wybitnie w szeregu zabaw publicznych...  
Jedną z cech owych jest harmonizujący poniekąd z etykietałnym tonem później początek zabawy.  
O 11-iej na salach było jeszcze nazbyt przestrono. W kwadrans potem posunął się szereg par w poloniez, na czele którego szli prezydent miasta jen. Starzyński z p. Konstantową Górską.  
O 11½ goście napływali gromadnie.  
Wśród zebranych stosunkowo licznie reprezentowane było towarzystwo literackie.  
Zpośród pań gospodyń zaledwie kilka nie stawilo się na balowym posterunku.  
Co i jak tańczono?  
Naturalnie po urzędowym polonezie nastąpiły w zwykłej kolej: walc, kadryl, polka, kadryl...  
W pierwszym kadrylu, wskutek zbyt obserwacyjnego usposobienia rycerzy posępnego oblicza—przepraszą, chciałem powiedzieć tancerzy—wiele pań poprzestać musiało na biernej roli widzów.  
Potem było lepiej.  
Do mazura, rozpoczętego po północy, stanęło 136 par.  
W pierwszej parze tańczył hr. Józef Krasieński z hr. ordynatową Krasieńską.  
Ogólna liczba gości balowych nie jest nam wiadoma; w każdym razie była ona nierównie mniejszą, aniżeli w r. z.  
Za to wspaniałych sukien—zwyczajnych i... „trenowanych”, olśniewających brylantów, pereł, koronek i t. d. ilość niezmierna.  
Poszukując pod temi ornamentami—żywych klejnotów, doszliśmy do wniosku, iż „złotowłosa We-

nus” obdarza specjalnie swemi względami niektóre litery alfabetu.

Do takich uprzywilejowanych w tej mierze należą śnać spółgłoski C, D, i S...

Łamigłówa dla domyślnych...

Dla użytku zaś tych zpośród czytelników, których całość bardziej interesuje aniżeli szczegóły, dodajemy, że po zbiorowej kolacji tańczono jeszcze, ale w znacznie przerzedzonym szeregu, walca i trzeciego kadryla.

W ogóle zabawa trwała do 4½

Na galerjach tłumi.

I wszystko byloby dobrze, gdyby...

Gdyby nie pewne względy, których tu wymieniać nie będziemy... dla braku miejsca.

Wychodząc z sali balowej, po wytwornie przybranych schodach, usłyszeliśmy pesymistyczny monolog jakiegoś malkontenta:

— Wszystko dobrze; ale czemu mi w mazurze nikt nie wskazał, kiedy i jak mam tańczyć?...

Taż sama zagadka irytowała podobno wielu pesymistów?

No, ale któżby tam chciał dogodzić *wszystkim*?...

= Wstępna prelekcja.

Ks. Feliks Władysław Drzewiecki, nowo mianowany profesor archeologii biblijnej oraz prefekt alumnów, miał d. 28-go stycznia wstępna prelekcję w petersburskiej akademii duchownej.

Ks. Drzewiecki, wychowaniec tejże akademii, magister św. teologii, ostatnio był profesorem filozofii i homiletyki w seminarjum djecezjalnem włocławskim.

= Biblia dla ociemniałych.

Z powodu wzmianki reporterskiej w nrze 42-im naszego pisma o biblijach z drukiem wypukłym dla ociemniałych, ks. kanonik Jagodziński, p. o. dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, zapewnia nas, iż zupełnie mylną jest wiadomość, jakoby ś. p. Papiński zamówił przed dwoma laty dla tegoż instytutu kilkanaście takich biblij w języku polskim u sztutgardzkiego fabrykanta, które dotąd wykupione nie zostały.

Zamówienia tego zmarły dyrektor instytutu czynić nie potrzebował, gdyż instytut głuchoniemych sam przygotowuje we własnej drukarni książki dla ociemniałych w języku polskim a między innymi i „Ewangelię św.” w takiej liczbie egzemplarzy, że wystarcza i na miejscową potrzebę i dla innych zakładów lub osób prywatnych.

W każdym razie zresztą instytut nie mógłby posiłkować się biblijami wydawanymi przez Towarzystwo londyńskie lub sztutgardzkiego fabrykanta, są to bowiem biblie protestanckie lub co najmniej nie mające aprobaty kościoła katolickiego, do którego wychowañcy naszego instytutu wszyscy bez wyjątku należą.

= Posiedzenie.

W dniu 22-im lutego o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu posiedzenie członków sekcji V-iej.

Na porządku dziennym znajdują się następujące wnioski:

Wniosek w przedmiocie skoncentrowania interesów producentów rolnych.

W przedmiocie zbadania stanu interesów, których przedmiotem są pożyczki premjowe rosyjskie.

W sprawie wystawy technicznej stałej w klubie inżynierji w Petersburgu, której program podaliśmy w piśmie naszym.

Wreszcie wniosek w przedmiocie ustanowienia cła wychodowego od fosforytów, makuchów i odpadków zwierzęcych i roślinnych oraz od siemienia lnianego

= Zaległości.

Tutejsze Towarzystwo popierania przemysłu i handlu liczyło w r. z ogółem 390 członków.

Z liczby tej 256 wniosło składki, 134 zaś czyli trzecia część zalega w ich opłacie.

Zle to świadczy o poczuciu spełniania dobrowolnie przyjętych zobowiązań, a przytem stawia Towarzystwo w przykrem położeniu.

= Spółki rzemieślnicze.

W Warszawie istnieje kilka spółek t. z. rzemieślniczych, których byt bynajmniej nie jest zapewnionym.

Są to z jednej strony stowarzyszenia do zakupów materiałów surowych produkcji, z drugiej stowarzyszenia do sprzedaży wyrobów.

Do pierwszej grupy należą dwie spółki: magazyn skór zjednoczonych szewców, założony w d. 1-ym lipca r. 1871-go, i magazyn drzewa zjednoczonych stolarzy, otwarty w końcu r. 1871-go, i te cieszą się względną pomyślnością.

Drugą grupę reprezentują: magazyn zjednoczonych stolarzy, istniejący od r. 1862-go, szewców r. 1871-go, ślusarzy r. 1873-go i krawców r. 1874-go.

Te właśnie spółki sprzedażne potrzebują pilnej a skutecznej pomocy.

Pragnąc zapobiedz upadkowi pożytecznych stowarzyszeń, tutejsze Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, na wniosek p. Kirsztota-Prawnickiego, zajęło się ich losem.

Powstała mianowicie oddzielna komisja, która pierwsze posiedzenie odbyła w d. 8-ym b. m., a w dniu dzisiejszym zbiera się na drugie.

W obradach jej uczestniczą delegaci wszystkich spółek, które bardzo chętnie przyjęły zaofiarowaną przez Towarzystwo pomoc.

O ile wnosić można z dyskusji, przeprowadzonej na pierwszym zebraniu, najpilniejszą potrzebą stowarzyszeń jest wytworzenie pewnego rodzaju patronatu nad nimi, któryby zajął się uporządkowaniem ich rachunkowości i udzielił wskazówek co do prowadzenia ich interesów handlowych.

Same przez się bowiem spółki są przedsięwzięciem korzystnym, trudności zaś, jakie dotąd napotykały, pochodzą głównie z nieumiejętności fachowej i braku uzdolnionych kierowników.

Mamy nadzieję, że tym brakiem komisja Towarzystwa skutecznie zaradzi.

= Na wschód.

Wyroby platerowane naszych fabryk zyskały sobie dobrą opinię na wielu rynkach wschodnich.

W tych dniach jeden z naszych fabrykantów wysłał znaczny transport tych wyrobów do Jerozolimy.

Cała południowa Rosja korzysta w tym względzie wyłącznie z wyrobów naszego miasta.

= Gimnastyka.

Pożyteczna ta a zdrowa rozrywka coraz więcej zyskuje u nas prawo obywatelstwa.

W tych dniach ma być otwarty w mieście naszym jeszcze jeden zakład gimnastyczny.

Zakład ma urządzić dwa oddziały, jeden dla mężczyzn, drugi zaś dla kobiet.

= Świeża konwalja.

W dniu wczorajszym na Krakowskim-Przedmieściu wysłańcy ogrodników sprzedawali na chodniku wiązanki świeżej, woniącej konwalji.

Publiczność, nie zrażając się dość wysoką ceną, nabywała kwiaty, przypominające wiosnę.

= Mieszkania z opalem.

Jeden z właścicieli domów w alei Jerozolimskiej buduje drugą kamienicę, która zaopatrzona w kaloryfery, będzie posiadała mieszkania ogrzewane kosztem gospodarza.

Tak urządzone mieszkania, o ile nie będą zbyt drogie, mogą mieć powodzenie.

= Obniżenie komornego.

Na kilku domach przy ulicach Marzalkowskiej i Złotej znajdujemy ogłoszenie o wynajmie mieszkań z dopiskami: „ceny niższe”.

Powodem tego jest brak popytu na większe a tem samem droższe lokale.

= Godne naśladowania.

Baronowstwo D., zamieszkał od lat kilku w Pa-ryżu, oddali córkę p. T., stale mieszkającemu w naszym mieście.

Zamożni rodzice pragnąc, aby na wyprawie zyskały pracownice rodzinnego miasta, zamówili tak bieliznę jak i toalety w Warszawie.

Na wyprawie tutejsze szwaczki i modniarki zarobiły do 15,000 rs.

Jest to fakt zasługujący na zaznaczenie.

= Oryginalna statystyka.

Dwaj nasi znajomi, jadąc tramwajem ulicą Marzalkowską od ogrodu Saskiego aż do rogatki mokotowskiej, zajęli się obliczaniem znajdujących się przy tejże ulicy zakładów restauracyjnych, kawiarni, cukierni i szynkowni.

Zwolennicy statystyki naliczyli: restauracyj 12, kawiarni 9, cukierni 11 i szynkowni 21.

Cyfry te zdają się wystarczającymi na miejscowe potrzeby...

= Pieniądze amerykańskie.

Dziennik *New-York Herald* obejmuje, prawdopodobnie fantazyjny, opis przesyłek pieniężnych, wychodzących z Nowego Świata do Europy, po za obrębem stosunków handlowych.

Podług tej specyfikacji Warszawa otrzymała w r. z. z Ameryki gotówką około 3 milionów rubli.

Wszystko to ma być wynikiem szczodrości naszych ziomeków z po za oceanu.

Cyfry co do innych narodowości również są niemożliwe.

= Wytrwały „uczeń”.

Do jednego z tutejszych „profesorów” tańca ucęszcza niemłody mężczyzna, który zwraca ogólną u-

wagę ze względu na gorliwość, z jaką uprawia tę „naukę” od lat... dwunastu.

Jegomość ów pomimo tak długich studjów zapewniła, iż jeszcze niezupełnie zasługuje na miano zdolnego tancerza...

Przetęczył on najpiękniejsze lata swojej młodości...

#### == Uczciwy handlarz.

W dniu wczorajszym p. S., urzędnik zarządu kolei nadwiślańskiej, zawoławszy handlarza Haskla Grodniera sprzedał temuż znoszony letni paletot.

Po upływie dwóch godzin handlarz zgłosił się do p. S., zwracając dziesięciorublowy papierek, znaleziony w kieszeni paletota, a zapomniany przez właściciela.

Drobną to fakt, ale niezwykle i zasługujący na zanotowanie.

#### == Kontrabanda.

W tych dniach pani K., warszawianka, powracając z zagranicy, a mianowicie z Wrocławia, została przytrzymana na komorze i poddana rewizji osobistej.

Nastąpiło to skutkiem otrzymanej denuncjacji.

Doniesienie było prawdziwe, albowiem przy pani K. znaleziono koronek i wstążek za sumę około rs. 2000.

Towar skonfiskowano a pani K. dopiero po dwóch dniach została uwolniona, gdy mąż złożył kaucję wynoszącą 5000 rs.

#### == Rektyfikacja.

W doniesieniu naszym o fałszerstwie wekslu zakradła się pomyłka w nazwisku.

Nabywca sfałszowanego dokumentu nabył takowy nie od D. Finkelkrauta, lecz od D. Fiskelkrauta.

#### == Kradzieże.

Na Marjańskiej pod nrem 5-ym z mieszkania J. Jaftego skradziono futro wartości 240 rs. — Z sanek oczekujących na Grzybowskiej skradziono walizkę z rzeczami wartującymi 280 rs.

#### == Napaść.

Nocy dzisiejszej za rogatkami mokotowskimi, Andrzej Milczarek, włościanin, jadąc wozem, został napadnięty przez pięciu drabów.

Milczarek, pomimo przeważającej liczby napastników, stawiał im opór i chociaż został poturbowany, grabieży szczęśliwie uniknął.

#### == Przejechanie.

Na Marszałkowskiej Karolina Dębska, najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu ręki.

W alejach Belwederskich Tomasz Józwiński, najechany przez ekwipaż prywatny, złamał nogę.

#### == Na weselu.

Nocy wczorajszej na Żelaznej pod nrem 26-ym obchodzono gody weselne, na który tańczyło kilkanaście par.

Wesoła zabawa została przerwana smutnym wypadkiem, jaki spotkał pana młodego.

W tańcu skutkiem poślizgnięcia, upadł tak fatalnie, iż złamał nogę w kolanie.

Wobec tego wesele przerwano.

#### == Z pijaństwa.

Nocy wczorajszej Tomasz Grzegorzczak, zamieszkały na Pradze pod nrem 184, powróciwszy pijany do domu, chciał podpaść łóżka, na których spały żona i dwoje dzieci.

Ogień w samym zarodzie ugaszono, Grzegorzczak zaś wyrwając się z rąk trzymających go ludzi, upadł i złamał nogę.

A wszystkiemu winno pijaństwo.

#### == Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym pani R., żona buchaltera, przy wyprawieniu zwłok córki, zmarłej na szkarlatynę, dostała ataku obłąkania, które się ujawniło zamachem samobójczym.

Nieszczęśliwa matka chciała sobie nożem poderznąć gardło, lecz na szczęście nóż był tępy i oprócz powierzchownej rany, R. innego szwanku nie poniosła.

Obłęd jest skonstatowany jako nieuleczalny i biedną kobietę musiano wiązać.

#### == Odnowienie klasztoru.

Klasztor oo. bernardynów w m. Warcie, w powiecie tureckim, zostanie odnowiony tego roku.

Na cel ten wyasygnowano już 2,200 rs.

Roboty oddane zostaną w drodze licytacji przedsiębiorcy, który przedstawi najkorzystniejsze warunki.

#### == Zebranie rolnicze.

Witebskie towarzystwo rolnicze, które w tych dniach odbyło ogólne zebranie, liczy obecnie 225 członków.

Najżywszą dyskusję na zebraniu wywołał wniosek wiceprezesa, dzielnego agronoma, dra A. Jełowickiego, w przedmiocie pracy zbiorowej i środków do walki z przesileniem obecnym.

P. Karpowicz, pszczelarz, zdawał sprawę ze stanu pasieki, urządzonej według wzoru wskazanego przez warszawskie muzeum pszczelnicze, a p. Ratyński mówił o korzyściach z nawożenia łąk i pół mąką mieloną.

Projektowana na r. b. wystawa powiatowa rolnicza w Połocku nie przyjdzie do skutku z powodów od towarzystwa niezależnych, a za to projektowanym jest urządzenie wystawy rękodzielniczej i koszykarstwa włościańskiego w jednym z miast powiatowych.

#### == Towarzystwa śpiewackie.

W Łodzi istnieją dwa niemieckie stowarzyszenia śpiewu pod nazwą „Eintracht” i „Eunonia”.

Obydwa otrzymały upoważnienie o staranie się o zatwierdzenie statutów w ministerjum, a tymczasowo dano im pozwolenie na odbywanie prób i urządzenie koncertów na cele dobroczynne.

#### == Cudzoziemiec.

Do cukrowni Leonów zaangażowano przed półrokiem dyrektora Niemca za wysokim, rozumie się, wynagrodzeniem.

Dyrektor ten przybył z dyplomami doktora technologii, chemii i t. d., słowem z całą kolekcją tytułów naukowych, niewątpliwie zasłużonych, okazało się jednak, iż praktycznie na fabrykacji się nie zna i po upływie pół roku musiano się z nim rozstać, zapłaciwszy naturalnie za cały rok.

Na miejsce jego powołano polaka, pracującego od lat kilkunastu w tejże fabryce.

Można było wprawdzie zrobić to pół roku temu bez kosztownego eksperymentu z cudzoziemcem, w każdym razie jednak źle się nie stało, iż zdolność krajowa zmierzyla się z importowaną i z porównania wyszła zwycięsko.

#### == W głośnie sprawie.

Sensacyjna sprawa żydów Lotzowów, oskarżonych o zamordowanie dziewczyny chrześcijanki Marii Dryczówny, sądzoną będzie po raz trzeci przez sąd okręgowy witebski.

Senat w tych dniach unieważnił wyrok, wydany w listopadzie, a skazujący oskarżonych na ciężkie roboty w kopalniach.

#### == Z żglów.

W Jadowie pod Kownem dwóch chłopców bawiło się, rzucając w siebie kulami ze śniegu.

Syn kramarza, Stanisław Wójko, ugodzony w twarz w ten sposób, zaślepił na miejscu.

Lekarz nie skonstatował wybicia oczu, lecz paraliż nerwu. Podajemy tę wiadomość pro informacjone.

#### == Przy pracy.

W dniu 5-ym b. m. we wsi Sielce w pow. chełmskim 14-letnia Marianna Kacprzeszek, zaplątawszy się ubraniem w tryby młocarni, została literalnie zmiażdżona.

Śmierć nastąpiła na miejscu.

## ZE SWIATA.

#### × Z Krakowa donoszą nam d. 15-go b. m.: Wczoraj

odbyło się w sali tutejszej rady powiatowej poufne zebranie obywateli, na którym powzięto następującą uchwałę: „Zakupywanie towarów w Prusach uważa się za występki przeciw obowiązkom patriotycznym, a zaspokajanie potrzeb życia w kraju i o ile możebne wyrobami krajowemi, jest obowiązkiem obywatelskim.” Wybrano następnie komisję z 7-iu członków, której w wykonaniu powyższej uchwały poruczono: a) aby zawiadzała źródła, z których można sprowadzać towary w miejsce sprowadzanych dotychczas z Prus; b) aby zbadała przedłożone zgromadzeniu wnioski co do zawiazania Towarzystwa tanjemowego; c) aby zajęła się zawiazaniem Towarzystwa zachęty krajowego przemysłu; d) aby zwołała powtórne zebranie celem zdania sprawy z powyższych wniosków. Do komisji tej zostali wybrani pp. Biason, dr Faustyn Jakubowski, Kwiatkowski, Mirtenbaum, Romanowicz, dr Weigel i Leon Zieleniewski.—Przewodniczącym komisji prawniczej Akademii umiejętności został wybrany na r. 1886-ty prof. dr. Zol, a sekretarzem prof. dr. Kasperek.—Plantacje ozdobione zostaną wkrótce nowym darem dra Jordana, a mianowicie rzeźbą, przedstawiającą „Grażynę”, która ustawioną będzie między ulicą Franciszkańską a Poselską. Na plantacjach, niedaleko nowego gmachu uniwersyteckiego, ma stanąć także większa rzeźba Oskara Sosnowskiego „Jadwiga i Jagiełło”, darowana przez artystę Muzeum narodowemu.

× Paweł Majunke, były redaktor *Germanji*, napisał romans p. t. „Kulturkampf”. Kardynał Ledóchowski zajmuje w opowiadaniu wydatne stanowisko. Rzecz drukowana w Paderbornie.

× W wyprawie niemieckiej do wnętrza Afryki, mającej się odbyć w r. b., przyjmie udział oficer sztabu pruskiego, Edgar Brzozowski.

× Bankier Hugby z Bostonu ogłasza w *New-York Herald*, iż ma trzy córki na wydaniu i chętnie szukać będzie zięcia w gronie polaków, wydalonych z polskiego. Zastrzega się stan kupiecki, wyznanie i stopień wykształcenia obojętny.

× Nowa kradzież brylantów na szeroką skalę przerażająca d. 11-go b. m. mieszkańców Pesztu. Okradziono tam jubilera Fodora, zabrawszy mu prawie cały sklep. Złodzieje obłowili się bardzo dobrze, bo unieśli z sobą: 68 złotych szpilek z brylantami, 58 brylantowych guziczek, 42 dewizek, 114 breloków, 4 naramienniki, 44 naszyjników, 67 medaljonów, 85 pierścionków, 40 zegarków złotych, 143 zauszników i wiele innych drogocennych drobiazgów. Cała policja peszteńska jest w ruchu, gdyż druga to już podobna kradzież w stolicy węgierskiej w przeciągu jednego tygodnia. Przed kil-

ku dniami obrabowano w ten sam sposób jubilera Kra-

sa. Złoczyńców nie pochwyciono dotąd.

× Rada miejska w Paryżu weszła w układ z rządem teatru „Odéon” o danie szeregu widowisk pobiednych dla wychowawców szkół ludowych. Wy-

szuk będzie odpowiedni.

× Paweł de Cassagnac, naczelnik bonapartyjski i długoletni redaktor gazety *Pays*, zakłada w Paryżu nowy organ polityczny i literacki p. n. *Solution*.

× Towarzystwo kremacyjne włoskie obchodzi w Medjolanie dziesięciolecie swojego istnienia. Korp-

racja posiada obecnie 600 członków i 70,000 lirów majątku. Wszystkich stowarzyszeń tego rodzaju we Włoszech jest 35. Wzięły one początek od medjolańskiego.

× Zmarły w Rzymie książę Torlonia dorobił się olbrzymiej fortuny jako nadworny bankier papieński. Stanowisko to bywało zawsze kopalnią złota, lecz z-

z dawniejszych finansistów watykańskich, nawet słynny bogacz Chigi, nie doszedł do takiego majątku jak Torlonia. Miał on bowiem przy końcu życia codziennie 7,000 fr. dochodu. Książę umiał jednak użyć do-

swoich dostatków. Był on mecenasem sztuki i nauki w szerokim stylu. Testament, który pozostawił, zadawał trochę sfery watykańskie. Spodziewano się tam, że byłby bankier papieński będzie pamiętał o źródle, z którego wypłynęły jego bogactwa, a tymczasem zapisał Torlonia cały swój majątek swojemu zięciowi, ks. Borghese.

× Kelnerzy włoscy wystąpili z wnioskiem do władzy policyjnej w Rzymie, aby dziewczęta, usługujące w restauracjach, były obowiązane do ostrzyżenia włosów. Mają nadzieję usunąć w ten sposób ich wstrę-

tne dla siebie współzawodnictwo.

× W salonach londyńskich komentują obecnie drobny wypadek, którego sobie sfery właściwe nie umiły wytłumaczyć. Wiadomo, że królowa Wiktorja obdar-

każda za mąż wychodzącą pannę z kół dworskich białym bardzo kosztownym szalem. Tego zwykłego upominka ślubnego nie odebrała córka Gladstone'a, choć między królową a ministrem jej panują ciągle dobre stosunki.

Towarzystwo londyńskie nie umie sobie tej okoliczności wytłumaczyć, tem więcej, że królowa Wiktorja użyczyła w dzień przed ślubem laskawej bardzo audjencji Glad-

stone'owi i jego córce.

× Zmarły niedawno Subhi basza zapisał sułtanowi t. zw. pieczęć proroka, sprzedaną mu kiedyś przez jakiegoś chłopca, którą tenże miał znaleźć. Mniej łatwiej wierni domyślają się jednak, że basza padł ofiarą spr-

tego fałszerza pamiętek, który, znając pobożność Subhiego, podrobił drogonną dla mahometan relikwję.

× Następcą tronu perskiego wybrał się w podróż po Europie w otoczeniu licznej świty. Bawi on obecnie w Konstantynopolu, z kąd uda się do Wiednia, Paryża, Londynu, Berlina i Petersburga.

× Ciekawe widowisko zgotował właściciel menażerki, Karol Hagenbeck, hamburczycy w zeszłym tygodniu. Posiadał on słonia, który w ostatnich czasach zdziczał do tego stopnia, że stał się niebezpiecznym nie-

tylko dla widzów, ale także dla dozorców. Wskazano tego postanowił p. Hagenbeck zgładzić zbuntowanego słonia i to za pomocą... stryczka. W tym celu wystawiono ogromną szubienicę i powieszono słonia. Ogrze-

wiono ogromną szubienicę i powieszono słonia. Ogrze-

śmiercią przez 10 minut. Zwłoki jego nabył jakiś d- wak angielski.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnięciem 1-ej klasy 146-ej loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 21561 wygrał 750 000 rs. 2000 u kolektora Klejwa w Warszawie, nr 758 000 rs. 500 u kolektora Gantzwohla w Warszawie, nr 1600 000 rs. 500 u kolektora Bocka we Włocławku, nr 1243 000 rs. 200 u kolektora Szleifsteina w Warszawie.

## Ne k r o l o g i a .

† S. p. Alfreda Pełczyńska, uczennica klasy 2-ej, p. krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami dnia 16-go lutego 1886 roku przeniosła się do wieczności po przeżywszy lat 13. W głębokim żalu pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kole-

żanki zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym lutego r. b., to jest we czwartek w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie 10-ej zrana, oraz na

wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

† S. p. Zofja Wilke, panna, w 20-tym roku życia, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 14-go lutego r. b. Stroskami rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne naboże-

stwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 17-go lutego, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

† S. p. Leon Demczuk, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniosł się do wieczności dnia 16-go lutego 1886 r., przeżywszy lat 17. W głębokim żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i

znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu

—600—

18-ym lutego, to jest we czwartek, o godzinie 10 i pół zrana w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —626—

† We środę, to jest dnia 17-go lutego r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Mrozińskich **Hoffmann**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —621—

† Za spójność duszy ś. p. Michała **Jasińskiego**, zmarłego w Warszawie dnia 28 stycznia r. b., a pochowanego dnia 1-go b. m. w grobie familijnym w Maminie, w sandomierskiem, odbędzie się jutro, tj. we środę, o godzinie 9-iej i pół zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o czym pogrążona w ciężkim smutku żona zmarłego zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —213—

† Jutro, to jest dnia 17-go b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zdzisia **Samborskiego**, w kościele św. Barbary na Koszykach, odprawiona będzie msza święta, o godzinie 9-iej zrana, na intencję pozostałej rodziny. —214—

† Dnia 17-go lutego r. b., to jest we środę, w kościele św. Aleksandra o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się za duszę ś. p. Teofila **Siewruka**, doktora medycyny, żałobne nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostała wdowa i synowie zapraszają przyjaciół i znajomych. —608—

† Pozostała wdowa po ś. p. Ludwiku **Herkner**, z nieletniemi dziećmi, składa serdeczne podziękowanie szanownemu duchowiświatu i wszystkim osobom licznie zebranym na smutny obrzęd pochowania zwłok drogiego męża i ojca. Współczucie to było dla niej pociechą w ciężkim smutku, jakim dotknięta została.

—625—  
**Marja Herkner z dziećmi.**

## Z Cesarstwa.

Noweje wremja w przeglądzie politycznym zaznacza, że co do toczących się układów pokojowych z rozmaitych źródeł rozechodzą się bardzo różne wiadomości, że jednak ta niezgodność jest raczej pozorą niż istotną. Chwilowa zwłoka powstała ztąd, że Porta poleciła zakomunikować sobie warunki pokoju między Serbią a Bułgarią i zawiesić układy dopóki poleceniu temu nie stanie się zadość, królowi Milanowi zaś warunki te są już znane i śnać uważa on je za możliwe do przyjęcia, ztąd też belgradzkie ze źródeł oficjalnych płynące wiadomości mogą mówić o gotowości króla Milana do zawarcia pokoju. Po zostaje rozumie się jeszcze wątpliwość, czy zechce w całości przyjąć proponowane warunki, czy nie zmieni ich w sposób taki, że król Milan przeloży dalsze prowadzenie wojny nad poddanie się wymaganom Turcji. Taki jednak obrót rzeczy ma za sobą mało prawdopodobieństwa. Sultan i jego doradcy wiedzą doskonale, że w obecnej chwili cała Europa pragnie pokojowego rozwiązania sprawy serbsko-bułgarskiej. Nie leży w ich interesie rozdrażniać mocarstwa najszybciej pragnące pokoju, choćby już z tego względu, że dodałoby to odwagi Grecji, która w takim razie liczyłaby na przychylność tych mocarstw. Ze rachuby takie istnieją w związku, dowodzi tego zwracanie zbyt wielkiej uwagi na pewne opóźnienie w ukazaniu się floty rosyjskiej na wodach Krety. Dla Porty wyraźny interes leży nie w utrudnianiu ale raczej w ułatwianiu wszelkimi sposobami zawarcia pokoju między Serbią a Bułgarią. Takie rozwiązanie znakomicie ułatwiłoby położenie rzeczy na wschodzie. Grecja będzie wiedziała, że na przyszłość nie może już liczyć na pomoc Serbji w formie dywersji wojennej, która by przeskoczyła Turcji użyć wszystkich wojsk zgromadzonych w Macedonji i w Tessalji do walki lądowej z Grecją. Porta znowu pobędzie się bardzo niedogodnego i wielce komplikującego żywiołu w kwestji bułgarsko-rumelijskiej i zyska możność domagania się zupełnego rozbrojenia Bułgari, a wtedy ks. Aleksander nie będzie już mógł występować wobec rządu konstantynopolskiego jako równy wobec równego. Kwestja przyszości Rumelji wschodniej stanie znowu na dawnym gruncie, t. j. stanie się przedmiotem wyłącznego porozumienia się między Portą a wielkimi mocarstwami bez wszelkiego bezpośredniego udziału ks. Aleksandra i polityków sojusznych. Stanowczy zamiar króla Milana zawarcia pokoju tłumaczy się bardzo łatwo. Położenie monarchji serbskiej nie jest wcale do zazdrości. Widzi on, do jakiego stopnia niepopularną jest jego osobista austrofińska i russofińska polityka, widzi niemożność pozostawienia władzy w rękach Garaszanina, a jednocześnie rozumie i to, że zmieniwszy sposób postępowania utraci zupełnie poparcie Austro-Węgrów. W takich warunkach wznawiać zbrojną walkę z Bułgarią byłoby to narażać się na utratę tronu. Zawarcie pokoju i natychmiast potem zupełne rozbrojenie — oto jedyne wyjście, z pomocą którego król Milan może jeszcze mieć nadzieję poprawienia swojej smutnej i niebezpiecznej pozycji, choć niewia-

domo jeszcze, czy i tą drogą podobne nadzieje urzeczywistnić się dadzą.

„Kiedy w stołecznej naszej prasie jest mowa o nieprzyjaznych nam żywiołach polskich — od tych słów rozpoczynają *Petersburskija wiadomości* „List z Warszawy” — niedawno jeszcze przyjętem było dawać, że polacy, o ile znajdują się w granicach rosyjskich, nie stanowią owej „ciemnej” siły, o jakiej mówią niektóre organa, nie zaniehbujące śledzić polskiej „sprawy” i ciągle się z nią liczyć. Za kordonem, mówiono, być może, że istnieją („wegetują”) jakie wyrzutki, samowolnie przyswajające sobie nazwę „rządu narodowego”, który historycznie przeszedł *ad patres*; za kordonem istnieją i prasa i patrioci, marzący o „odbudowaniu” Polski od morza do morza, w granicach r. 1772-go; ale polacy, podani resyjscy, którzy nie wyjeżdżali z Rosji za granicę, są to, mówią nam często, ludzie spokojni, nie sympatyzujący z bredniami swoich zakordonowych współrodaków, a jeżeli nawet i sympatyzujący, to tylko platonicznie, wzdychający wraz z p. Spasowiczem za „złotą przeszłością swojej ojczyzny”, podobnie jak hiszpanie, holendrzy, szwedzi *e tutti quanti*, mający niegdys hegemonię w Europie, tęsknią za straconą sławną przeszłością. Miodowych tych słów zawsze rozumie się słuchać miło, ale pić miodu jednakże dotąd rosjanom nie dano. Istotnie w obecnej chwili można z przekonaniem powiedzieć, że w kraju Przywiślańskim wszystko cicho i spokojnie; krzyca i hałasują tylko nieprzyjazne Rosji partie w Krakowie i Lwowie, za naszą granicą. Ale byłoby wszelako wielkim błędem z powierzchowności sądzić o spokojności umysłów i sympatji serc naszych przywiślańskich współobywateli, pragnących żyć, rwących się naprzód ze swoją inteligencją, która oświadczyła się za „idea jagiellońska”. Prawda, że wszędzie tu u nas cisza i spokój, ale rosjanin pod tą ciszą zawsze tu czuć będzie pewne chwianie.”

## Z ostatniej chwili.

Liberalne dzienniki niemieckie są bardzo niezadowolone z projektów szkolnych ks. Bismarka, które pozbawiają gminy niemieckie (na równi z polskimi) w prowincjach wschodnich, jak Gdańsk, Elbląg, Toruń itp., prawa mianowania nauczycieli szkół ludowych. Samorząd był siłą Niemców w tych prowincjach, którą pokonywali skuteczniej agitację polską, aniżeli zdołają to uczynić projekta kancelarskie, tak pisze *National Ztg.* Organ wolnomyślny *Liberaler Correspondenz* gniewa się również, iż rząd przywłaszcza sobie prawo przenoszenia nauczycieli w drodze dyscyplinarnej; z czasem nietylko agitacja polska, ale i inne względy polityki wewnętrznej mogą skłonić rząd pruski do praktykowania „kary dyscyplinarnej” w ten sposób.

Z Wiednia donoszą, że księciu Ypsilanti, posłowi greckiemu w stolicy austriackiej, powiodło się nawiązanie przymierza między Serbią i Grecją. Serbja skutkiem tego usuwałaby się z pod wpływu Austrii. Z temi zakulisowemi wypadkami wiąże się podobno ponowne zwleknięcie W. Porty z rozpoczęciem urzędowych układów w Bukareszcie o traktat pokoju pomiędzy Serbią a Bułgarią.

*Kölnische Ztg* zamieszcza ostry artykuł przeciw Francji z powodu świeżo ukończonego przed lipskim trybunałem państwa procesu o zdradę stanu kapitana Sarauw i literata Röttgera. Sarauw pełnił rolę szpiega w służbie francuskiej i dostarczał rządowi rzeczypospolitej tajnych aktów i objaśnień. Wiadomo, że Sarauw skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia i dwudziestoletnią utratę praw stanu, Röttgera uwolniono. *Kölnische Ztg* przypomina z tego powodu, gdzie są istotni wrogowie Niemiec.

*Times* donosi z Paryża, że zaburzenia londyńskie wywołały nad Sekwaną głębokie wzburzenie, o ile że stan rzeczy w Paryżu jest jeszcze gorszym. Skoro ludzie, noszący charakter prawodawców (deputowani Basly, Camelinat) sławia publicznie morderstwa (w Decazeville), byle schlebiać tłumom, można oczekiwać, że wkrótce od słów przejdą anarchiści do czynów. Jest nawet podobno wygotowany już cały plan zamachów, które mają rozpocząć się w Paryżu a rozszerzyć dalej. Wypadki londyńskie witają anarchiści francuscy z radością i liczą na sojuszników w Anglii. Administracja w Paryżu jest bezsilną i bezczynną, rząd wie o tem, że nie zdołałby stłumić zaburzeń.

Główni sprawcy zaburzeń londyńskich Hyndman, Burns i Champion, oświadczyli jawnie i głośno, że zamiarem ich jest przemocą zaprowadzić rewolucyjny kolektywizm. Dodają oni, że system ich odniósł już skutki praktyczne; przez wysadzenie w powietrze więzienia w Clerkenwell została wypchnięta na porządek dzienny sprawa irlandzka, przez zburzenie sztachetów w Hydeparku sprawa reformy wyborczej. Postanowiono przeto zorganizować podobne wybuchy w całej Anglii.

## TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Kraków** 16-go lutego. — Komitet pomnika Mickiewicza odroczył ostateczne rozstrzygnięcie sprawy na trzy miesiące. Komitet wykonawczy ma przedłożyć kosztorys pomnika według pomysłu Matejki, któremu wyrażono podziękowanie.

**Lwów** 16-go lutego. — Masa spadkowa po ś. p. Barczewskim wypłaciła świeżo według zapisów zmarłego wydziałowi krajowemu sumę 240,000 złr. Z sumy tej przypada po 100,000 złr. dla uniwersytetów we Lwowie i Krakowie.

**Wiedeń** 16-go lutego. — Nowy projekt kościelno-polityczny rządu pruskiego uważają tutaj za krok zmierzający do rozbicia centrum katolickiego.

**Wiedeń** 16-go lutego. — *Fremdenblatt* zaprzecza wiadomości o zamierzonej podróży cesarza Franciszka Józefa do Bośni i Hercegowiny.

**Wiedeń** 16-go lutego. — Policja tutejsza otrzymała uwiadomienie, że w teatrze na Josephstadzie ma być wykonanym zamach dynamitowy. Dwudziestu agentów i 20 policjantów odbyło najściślejszą rewizję teatru; nie znaleziono nic podejrzanego. Podczas przedstawienia wczorajszego policja obsadziła szereg kurytarze, galerje i dziedzińce. Artysty grali w największej trwodze. Przedstawienie odbyło się wszakże bez wypadku.

**Berlin** 16-go lutego. — Motywa do nowego projektu kościelno-politycznego powiadają, iż rząd od dwóch lat przejęty jest życzeniem zadowolenia potrzeb religijnych ludności katolickiej; musiał jednak powstrzymać się z takowem, aby uniknąć pozorów, że uległ przymusowi i pogroźkom.

**Berlin** 16-go lutego. — Ukradziony niedawno w magazynie wojennym w Spandau model karabina repeteterowego znaleziony został w Paryżu. Fakt ten wywarł tu sensacyjne wrażenie.

**Berlin** 16-go lutego. — Wczoraj magazyn jubilerski przy Oranienstrasse został doszczętnie splądrowany. Zdobycze owinięto w markizy sklepowe.

**Paryż** 16-go lutego. — Były minister wojny, generał Billot, mianowany został posłem rzeczypospolitej w Petersburgu.

## (Ajencja północna.)

**Londyn** 16-go lutego. — Czterej socjaliści podżegający lud zostali na środę wezwani do sądu.

**Ateny** 16-go lutego. — Na głównych ulicach Aten rozlepione zostały proklamacje centralnego komitetu rewolucyjnego, zawierające pogroźki dla rządu i króla, jeżeli nie rozpoczną wojny.

**Petersburg** 16-go lutego. — Dziś wyjechał za granicę książę Czarnogórski. Księżciu towarzyszy jego lekarz. Do granicy odprowadza gościa hr. Orłow-Denisów. Na dworcu kolejowym przy odjeździe księcia byli obecni Wielcy Książęta, generałowie, Peko Pawłowicz i czarnogórscy studenci akademji medycznej.

## GIEŁDA.

Warszawa, d. 16-go lutego 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.35, o 5 kop. wyżej niż wczoraj bez transakcji; krótkoterminowe 50.17½, o 10 kop. wyżej. Płacono je od razu 50.07½, o 2½ kop. wyżej; później zaś płacono coraz wyżej 50.10, 50.12½, aż w końcu 50.15.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 50.27 i pół, za krótkoterminowe 50.02 i pół płacono w uiewielkich ilościach.

Na Londyn 10.18, o 1 kop. wyżej i płacono też 10.17, to jest kurs wczorajszy żądany.

Na Paryż 40.80, o 10 kop. wyżej płacono 40.75.

Na Wiedeń 81.15, o kop. 15 wyżej żądano, bez obrotów.

Papiery prawie bez zmiany.

Listy likwidacyjne 90.80 większe i 90.45 mniejsze sztuki. Płacono 90.60 i 90.70 za większe.

Pożyczka wschodnia 99.75, w żądaniu 99.60, 99.56, 99.40, 99.30 płacono, stosownie do chwili transakcyj i natarczywości podaży.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 99.90 w żądaniu, 96.25 s. V płacono 96.10 i w końcu po 96 nabyć je można było.

Listy miejskie 96.25, 95.25, 94, 93.70, bez obrotów. Obligacji po 92 — również tylko w żądaniu.

Listy łódzkie po 92 w serji I-ej poszukiwane, II-ej 91.50, III-ej 91.25 w żądaniu.

Akcjami nie obracano.  
Zaznaczyć należy, że wartość kuponów w cedulo notowana jest z potrąceniem procentu skarbowego.  
Godzina 12. Usposobienie mocne wyczekujące, kursa końcowe.  
J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOZOWYCH.

Niewielkie zmiany przyniósł tydzień ostatni w handlu zbożowym międzynarodowym.

Wiadomości z Ameryki wykazywały usposobienie chwiejne na rynku w New-Yorku, w końcu jednak ustaliło się ono nieco i ostatnie notowania są 0.91<sup>1</sup>/<sub>2</sub> za pszenicę. Zapasy kontrolowane wynoszą 54,200,000, a zatem obniżyły się o 800,000 buszli. Wywóz do Europy nieznaczny. Wywieziono razem 44,000 kwarterów, z Kalifornji zaś do Anglii 140,000 — znacznie mniej niż w tym samym tygodniu roku zeszłego.

Niektóre rynki angielskie również podniosły o drobne ceny pszenicy. Sytuacja na tych rynkach jest lepsza, gdyż zapotrzebowania przewyższają dostawy i zapasy w śpichrzach się zmniejszają nieco. Dowieziono 67,437 kwarterów pszenicy krajowej i 741,520 ct. zagranicznej. Dowóz maki 990,801 ct.

W Paryżu i na rynkach zbożowych francuskich usposobienie mocniejsze, w Belgji i Hollandji również pokup chętniejszy. W Austrii i na Węgrzech sprzedaż szybsza, a wywóz do Włoch dosyć znaczny przybrał rozmiary.

Na rynkach niemieckich i w Berlinie pszenica bez zmiany, żyto natomiast mocniej.

W Gdańsku, wedle sprawozdania p. R. Damme, przez cały tydzień dawoży słabe i brak towaru. Ceny podniosły się o 1 markę. Zakupiono dosyć znaczne ilości pszenicy do Anglii, Danji i Prowincji Nadreńskich. Obrót 1500 ton. Sprzedaż ze spichrzów dokonane zostały po cenach nieco wyższych. Żyta również dawoży bardzo słabe, tak, że za ledwie na konsumpcję miejscową wystarczają.

Ostatnie notowania z dnia 13-go lutego są:

Pszenica mocno, ceny wyższe. Polska, gorszych gatunków 114 do 121 m., psra 121 do 124 funt, 127 do 128 m., ja-snopstra 121 do 128 funt, 126, 127, 128, 130, 132 do 138 m., za 1000 kbo., biała 125 f. 132 m., psra szklista 126 i 127 funt, 133 m. i więcej, stosownie do gatunku, aż do 140 m. za tonnę.

Żyto mocno. Polskie 118, 120 i 123 funt, 93 do 96 m. Dowóz ciągle słaby. Brzoź. Żegluga na Wiśle utrudnio-na, parowce pasażerskie przestały znowu kursować.

Na rynek królewiecki, wedle doniesienia pp. Goldstern i Löwenherz, dawoży bardzo słabe. Za przyczynę tego pódają zamieci śnieżne. Zboże, tak pszenica jak żyto trzy-mały się mocno w cenie.

W dniu 12-ym lutego dowieziono zboża rosyjskiego 59, dnia 13-go—tylko 7 wagonów.

Notowano pszenicę wyżej. Biała 115 do 125 f. 105.75 do 129.50 m. za 1000 kilo., 86 do 105 kop. za pud. Czerwona 107 do 119 f. 103.50 do 111.75 m., 84 do 91 kop. Górka 110 f.—116.50 m., 90 kop.

Żyto również mocno. 107 do 134 f. 76.25 do 96.75 m., 62 do 78 kop.

Jęczmień drobny 65 do 67, lepszy 83 kop.  
Owies biały 71—72.  
Groch biały 73, bób 94 kop. za pud.  
Gryka 86 kop. za pud płacone.

J. Wł.

TEATRA.

**Wielki.** Dziś: „Marta, czyli jarmark w Richmond” (występ panny Justyny Machwidówny). Jutro: „Chata za wsią”. — **Rozmaitości.** Dziś: „Bezczelni” Jutro: „Czy pani przyjmuje?”, „Maż i żona” i „Z rozpaczy”. **Mały.** Dziś: „Wojna podczas pokoju”. Jutro: „Gasparone”.

Obrazy Olejne

pedzła zmarłego malarza historycznego

ALEKSANDRA LESSERA

są dla braku miejsca z wolnej ręki **bardzo ta-nio** do sprzedania przy ulicy Miodowej nr 15 nowy.

Bliszą wiadomość powziąć można tamże w biu-rze właściciela domu od godziny 10 rano do 4-jej po południu, wyjąwszy niedziel i świąt. 618

Ślizgawka w ogrodzie Saskim

Orkiestra wojskowa.

W dniu 17 b. m., to jest we środę wieczorem, przy oświetleniu elektrycznym, odbędzie się konkurs lyżwiarski członków Towarzystwa wioślarskiego, zwycięzca otrzyma dar Towarzystwa (przedmiot wartościowy), również popisywać się będzie słynny lyżwiarz amerykański pan **George Frost**.

Życzący przyjąć udział, zapisywać się mogą w d. 15 i 16 w ogrodzie od 8 do 9 godz. wieczorem. (209)

— **Zakład dla nieuleczalnych cho-rych** przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. — Wiadomość: Dzielnia 30 nowy. — **Leon Bem.** (590)

— **Dr Oraczewski**, lekarz miejscowy szpitala dla dzieci, przyjmuje od 5—7 codziennie. Aleksan-dra 25. (434)

(488) **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandra 15.

— **Dr Mleczko** przeprowadził się na ulicę Mar-szałkowską 112. Przyjmuje z **chorobami we-nerycznymi i skórnymi** do 9 i pół zrana i od 5—7 po południu. (471)

Pracownia Chemiczna i Technologiczna  
**J. ORŁOWSKIEGO i F. SCHUCHA,**  
INŻENIERÓW-CHEMIKÓW  
w **Warszawie ulica Chłodna 3,**

wykonywa wszelkie rozbiory i oceny w zakresie przemysłu, rolnictwa, handlu, artykułów spożyw-czych i higieny. Pracownia otwarta od 9 do 6 z wy-jątkiem świąt. (165)

Fabryka Tabaczna  
**BRÜNN** i S-ka  
w **Warszawie.** 210

Otworzyła skład swoich wyrobów dla sprze-daży hurtowej i detalicznej, na **placu Grzy-bowskim nr 2,** pierwszy dom od ulicy Bagno. Były fabrykant tabak w byłej fabryce tabacznej W. Leopolda Kronenberg, obecnie „**Union**”.  
**Teodor Brünn.**

— **Dr Władysław Wróblewski** powrócił z za-granic. Przyjmuje chorych od 4—6. Ulica hr. Ber-ga nr 3. (599)

— **Dr Sokolowski** po powrocie do zdrowia przyjmuje jak dawniej od 4—6 po połudn. (Chmiel-na 32.) (614)

Zakład wynajmu powozów

przy ulicy Nowy-Świat nr 59, przeszedł do nowych właścicieli, którzy po nabyciu nowych koni i upo-rządkowaniu powozów i uprzęży, obowiązują się do-starczać takowych akuratnie, porządnie i tanio. (582)

Herbata karawanowa

firmy **O. A. Koreszczenko** w Moskwie, w ró-żnych gatunkach, cenach i opakowaniach na składzie u **T. D. LAPIŃSKIEGO,** w Warszawie, Włodzimierska nr 6. Handlującym ustępuje się rabat. (195)

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 kwie-tnia r. b., na stacji Warszawa, odbędzie się sprze-daż przez publiczną licytację transportu surowej ba-wełny amerykańskiej, wagi 5490 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> kgr., przybyte-go w dniu 14 lipca r. z. ze stacji Bremen, za cedułą Bremen-Warszawa nr 2 z dnia 8 lipca r. z. i zalega-jącego dotychczas w magazynie towarów zagrani-cznych. (197)

Kantor Wekslu Goldstein & Tachauer

**Krakowskie-Przedmieście 63/67.**  
Asekuruje Rosyjskie Prem. Pożyczki od amortyzacji po **kop. 40,**  
Sprzedaje Rosyjskie Pożyczki Premjowe z **czę-sciową rozplatą.**

Daje zaliczenia na papiery publiczne i akcje. Podejmuje się **bezpłatnie** kontrolowania loso-wań wszelkich papierów publicznych, oraz pożyczek państwowych tak krajowych, jak i zagranicznych, których wykaz raz na zawsze może być złożony w kantorze przez osoby interesowane; oraz zawiada-mia każdorazowo interesantów o rezultacie posz-kiwań. (88)

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą 306) **Trumny metalowe** od najskromniej-szych do najodborniejszych w składzie wyrobów me-talowych **Alfreda Orthwein,** Czysta nr 6/8.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **4X.** Będę na tomboli, gdyż wcześniej maska-rady nie będzie. (616)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go lutego 1886 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	
	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
Londyn 1 funt ster. " "	10.18	—
Paryż 100 franków " "	40.80	—
Wiedeń 100 guld. " "	81.15	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.90	—
" " " " m.	99.90	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—
" " " " II	95.25	—
" " " " III	94. —	—
" " " " IV	93.70	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	92. —	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.80	—
" " " " małe	90.45	—
Bilety Banku Čes. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—
II " " " " rs. 100	99.75	—
III " " " " rs. 100	99.75	—
Listy wileńskie długot. . . .	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	92. —	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku Landl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukrn. Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

**Wartość kuponów:**  
Od Listów zast. nowych 5% kop. 71<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 178  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 138<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 79

**Targi**  
**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**  
Dnia 16-go lutego 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . . . .	—	—	—	—
" " psra i dobra . . . . .	—	—	540	—
" " biała . . . . .	—	—	585	—
" " wyb. (nowa) . . . . .	—	—	600	625
Żyto wyborowe 232 funt. . . . .	—	—	400	410
" " średnie (stare) . . . . .	—	—	—	395
" " wadliwe . . . . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. . . . .	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f. . . . .	—	—	285	315
Gryka . . . . . 262 f. . . . .	—	—	—	—
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt. . . . .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. . . . .	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. . . . .	—	—	—	—
Ziemiaki . . . . .	—	—	—	—
Masło świeże funt. . . . .	—	—	—	—
" " solone pud . . . . .	—	—	—	—
Siana pud . . . . . 35	45	—	—	—
Słomy pud . . . . . 22	30	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub. . . . .	—	—	—	—
" " miękki " . . . . .	—	—	—	—

**Cena okowity:**  
z dnia 16-go lutego 1886 r.  
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14<sup>8</sup>  
" " garniec rs. 2 kop. 65

**Hafty Szwajcarskie**  
Falbanki i Wstawki w różnych szerokościach, odznaczające się pięk-nymi deseniami i starannem wykoń-czeniem. — **Ceny możliwie niskie,** poleca  
**SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY**  
**A. RZECZYKOWSKIEGO,**  
ulica Senatorska № 496,  
wprost Szkoły Junkrów. 291R

**NAJTANIEJ**  
nabyć można **Stemple Kauczukowe** (pie-częcie) jak: **Imiona, Nazwiska, Firmy, Godła, Monogramy i Adresy,** napisy w **Brelkach i Medaljonkach** od 40 kop., w Składzie Materiałów Piśmiennych i Wyrobów Tabaczknych  
**Józefa Szeifsteina,** 280r  
Elektoralna № 1, wprost Banku.

**Cachous! Cachous!**  
**Angielskie Pigułki aromatyczne** nadające ustom przyjemną woń. Cena pudełka 25 kop. Poleca. 195R  
**PERFUMERJA**  
**Aleksandra Lipink,**  
Wierzbowa róg Niecałej.

Brak prawdziwie zajmującego pisma francuskiego służyć mającego dla **rodzin,** zawierającego lekturę zdrową i zajmującą, urozmaiconą ilustracjami wypełnia obecnie nowo-powstające wy-dawnictwo, które wszystkim tym wa-runkom odpowiadać się zdaje, pod ty-tułem:

**Revue Illustrée**  
Pismo to wychodzić będzie w zeszy-tach dwutygodniowych, rocznie więc wydzie zeszyt. 24. Pierwszy zeszyt za-wierać będzie prace: Ohnet'a, Malota, Theurieta i wielu innych znakomych pisarzy, część ilustracyjna nie ustąpi działowi literackiemu, obejmie bowiem prace najznakomitszych francuskich ry-sowników.  
**CENA PRENUMERACYJNA:**  
Kwartalnie . . . . . rs. 5 k. 40.  
Półrocznie . . . . . rs. 10 k. 80.  
Rocznie . . . . . rs. 21 k. 60.  
można także prenumerować opłacając zeszytami po kop. 90 za zeszyt.  
Księgarnia **F. HOESICKA,** przy ulicy Senatorskiej, przyjmuje przed-platę na to pismo i udziela prospektu gratis. 273r

**ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW**  
Bracka № 22, róg Chmielnej.  
Karetki parokonne dwn-osobowe, oddają się po teże cenie jak w innych zakładach, także jednokonne, t. j. po 75 kop. za go-dzinę i stosunkowo do tego na śluby, wie-czory i pogrzeby;—wszelkieinne powozy po cenach zwyczajnych i zawsze stałych, z u-sługiwaniem 10% dla zamawiających na dłuż-szy czas, lub kilka razem powozów. 285R

# Zdolne pracownice,

umiejące dobrze szyć na maszynie, znajdują tute i korzystne zajęcia w fabryce szelek

**S. REICHMANA.**

Tomackie № 11. 316

Potrzebne jest od 1 Lipca r. b.

# Porządne Mieszkanie,

z 6 do 8 pokoiów, najlepiej w oddzielnym domu, koniecznie z ogrodem i wszelkimi dogodnościami, w miejscowości przy Alejach. Cena dobra. Proszę się zgłaszać listownie. Wwarecka № 9, do hrabiego Uwarowa. 318

Potrzebny jest

# Wóz jednokonny na resorach,

zgłaszając się w fabryce maszyn Marszałkowska № 17. (Tamże jest do sprzedania wóz bez resorów). 315

Do sprzedania

# Zakład Fotograficzny

w mieście gubernialnym Łomży, mieszczący się we własnym na ten cel urządzonym budynku, składającym się z salonu, oszklonej altany, pokoju z północnym światłem do retuszowania i ciemnego laboratorium z aparatami, meblami i wszelkimi zapasami za u-bli 3,500.—Zakład ten nabyć może nawet osoba mało obeznana ze sztuką fotograficzną, gdyż i obecnie prowadzony jest przez sumienne i uzdolnione pracownice. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu u właściciela. **T. CHODZKI.** 313

# OGLĄSZAMY

niniejszym, że żadnych weksli ani podpisów, dotąd nikomu nie dawaliśmy, jakoteż i nadal dawać nie będziemy i za wszelkie któreby się znalazły w czyjem ręku nie odpowiadamy wcale. 312

**STANISŁAW i JOANNA**

Małżonkowie Wrotnowscy.

# FABRYKA

## Wyrobow Nożowniczych

Józefa Przewoskiego,

poleca swoje wyroby, jako to:

Noże stołowe, deserowe, kuchenne, Syczoryki, Tasaki, Brzytwy, Nożyczki, Noże do maszyn wykonują się podług przedstawionego modelu.

Geny umiarkowane.

Skład główny Nowy-Świat 61.

Fabryka, Nowolipki № 33.

Przyjmuje się reperacje i ob-stalunki. 321R

# Nauka i wychowanie.

Lekcje rysunków udziela nauczyciel kilku tutejszych zakładów naukowych. Pańska № 25, mieszkania 11. Wacław Orłowski. 2366

Potrzebna jest bona polka młoda, posiadająca kilka-klasowe wykształcenie, znająca szycie. Świadcetwa wymagane. Erywańska 5, mieszkania 11. 2321

Poszukuje się rodowitej francuzki, oddzielny pokój i całodzienne utrzymanie na demi-placu. Wiadomość: Karmelicka № 23, mieszkania 5. 324

Student uniwersytetu, posiadający oprócz Sprzedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, języki: niemiecki i francuzki (teoret. i prakt.) poszukuje lekcji lub kondycji w porządnym domu. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi.” 321

Udzielam lekcje muzyki i niemieckiego. Zielna № 11 nowy, mieszkania 20.—Hele-na Maszarska. 2390

Potrzebna jest bona francuzka, do dwojga dzieci: 6-cio i 7-letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. № 3. 2468

Werner potrzebny na wieś. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 61, od 10-tej. 2454

Nauczycielka muzyki z patentem, b. uczen-nica Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji. Hoża № 28, mieszkania 23, od godzi-ay 4—6 wieczorem. 349

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, życzy sobie udzielać lekcji lub korepety-cyi. Wiadomość: Świętojerska № 16, u adwo-kata Auca.—Bronisława Wacowska. 2427

# SKŁAD WIN

Feliksa Potrzebskiego,

egzystujący od 1835 r., przy rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu, poleca znaczne zapasy Win wszystkich gatunków, a szczególnie węgierskich, począwszy od smacznych zieleniaków, aż do bardzo starych deserowych tak wytra-wnych, jak Tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po niższych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Przy handlu znajdują się gościnne pokoje, gdzie wypić można zawsze kieliszek zdrowego Wina. 191



# Moszcz kuracyjny



z najdelikatniejszych winogron, znowu na składzie u nas się znajduje i odstępujemy ta-kowy po kop. 50 za butelkę. — Do nabycia także we wszystkich filjach. 256R

Skład Win Braci Kempner, Długa Nr 5.

Do Składów Kawioru

# MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej № 496,

przy ulicy Nowy-Świat № 39 nowy, 314

nadszedł świeży, zupełnie mało solony KAWIOR do Blinów.

# PRZECIWKO

Katarom, grypie, chorobie oskrzeli i t. d., najskuteczniejszym lekarstwem jest syrop i ciasto pectoralne z Nafé Delangrenier'a z Paryża, co potwierdzone jest przez człon-ków Akademii lekarskiej we Francyi. Ponieważ nie zawierają ani opium, ani żadnej soli opiumowej jak morfina lub kodeina, dają je przeto bez obawy dzieciom dotkniętym kaszlem lub kokuszem.

Znajduje się we wszystkich aptekach Warszawy i Cesarstwa.

# KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

# CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia, obecnie są białe podobne do cukiereków. Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot. Najdelikatniejszy rożadek znosi smole w Kapsułkach Guyota zawartą.

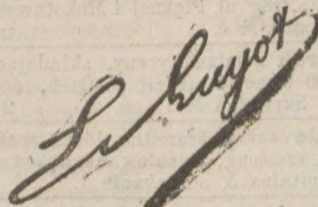
UWAGA: Dzieci i oso-by nie mogące przełykać tych kapsulek powinny za-żywać

Uważać należy na pod-pis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

**PATE REGNAULD**  
FABRYKOWANE  
19, rue Jacob.

FABRYKA I SPRZED. HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.



# Dla panów studentów,

odstępując z okazji urządzającego się balu, wszelkie obuwie taniej o rs. jeden na parze Krakowskie-Przedmieście № 6.

307

Juljan Machowski.

# SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich,

poleca wyroby z własnych warsztatów, po możliwych cenach. — Marszałkowska Nr 60 (150 nowy) róg Zielonego Placu. 258

Do wdzierzawienia zaraz Fol-wark Łukaszówka, 319R

w Podolskiej gub. Hajsyńskim powiecie, około 1,000 morgów; Młyny na rzece Siennicy, 10 kamieni na dono-snej wodzie.—Młyny na rzece Bo-hu, 10 kamieni.—Do wdzierzawienia od 1-go Sycznia 1887 r. w pow. Braclawskim, dwa folwar-ki, Kiernasówka i Toncin, 2,000 i 1,000 morgów z zabudowaniami.—Wiadomość w Zarządzie głównym dóbr hr. Feliksa Sobańskiego w Obo-dówce, gub. Podolska, powiat Olgopolski, poczta Obodówka, stacja kolei żelaznej Zachodnio-Odeskiej, Krzyżopol, a także w War-szawie, Aleja Ujazdowska 5.

# Ostrzeżenie.

Zawiadamiam niniejszem osoby intereso-wane, iżby zgubionych przezemnie papierów, które składały się z sola-weksln wystawio-nego na imię p. Walerjana Kielanowskiego na zlecenie firmy pp. Rosenfeld i S-ka na rs. 299 kop. 25, oraz kwit na rs. 500 na zle-cenie p. Romana Kielanowskiego bez termi-nu, podpisanego przez p. Adama Łaszczyn-skiego z Kampinosa nie nabywały, gdyż są one na teraz nieważne i przezemnie w za-dnym wypadku uwzględnionemi nie będą. 311

Roman Kielanowski.

# NASIONA ŚWIEŻE

warzywne i kwiatowe, poleca tania

# SKLEP KWIATÓW,

Krakowskie-Przedmieście obok ko-sciola po-Bernardyńskiego. 317

# BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką damską, męską, dziecinną, kosznie męskie odznacza-ją się najlepszym krojem, jak również wszel-ka inna bielizna, wychodząca z mojej fabry-ki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy, wy-kończam w jaknajkrótszym czasie; na skła-dzie znajduje się duży wybór gotowej bie-lizny. Handlującym odstępuję rabat, fabry-ka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w po-dwórzu na dole, Specjalna fabryka bielizny. 317R

Teofli Fuks.

Bona niemka, młoda, potrzebna jest na wyjazd, za dobrem wynagrodzeniem, świ-actwa wymagane. Nowy-Świat № 16 nowy, mieszkania 64. 2464

Niemka rodowita potrzebna, do udzielenia języka niemieckiego. Grzybowska № 9, mieszkania 4. 2433

Potrzebna na prowincję szwajcarka, lub polka z francuzkim i muzyką. Hoża № 7, mieszkania 2, od 12—3. 2462

# Posady i prace.

Młodsza uzdolniona w prasowaniu mę-zkich koszul, znająca niezle krawieczyznę, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd.—Ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski. 2397

Człowiek młody, z średniem wykształce-niem, władający doskonale polskim i ro-syjskim językiem, poszukuje miejsca kasje-ra, inkasenta, zarządzającego domem, lub tem podobnego, kaucji 2,000 rs., w razie po-trzeby i więcej złożyć może tylko w Banku, gdyż nie chce ryzykować pożyczonych pie-niędzy. Wiadomość: Książęca № 4, m. 21, do 12 i od 8 do 10 wieczorem. 322

Młody człowiek, pracujący w składzie węgla przez lat kilka, poszukuje jakie-gokolwiek zajęcia. Wiad.: Śliska № 22 nowy, u Kendzierskich. 2276

Potrzebna jest kobieta odpowiednio uz-dolniona do linjowania. Róg ul. Nowo-Senatorskiej № 19, do introligatora. 2389

Panny kompletnie uzdatnione w krawiec-zyźnie eamskiej, potrzebne są do maga-zynu S. Lulla et Comp., Długa 19. 2358

Młody człowiek, pracujący długi czas w Berlinie, jako buchalter i korespondent, z dobrimi rekomendacjami, posiadający ję-zyki: niemiecki, francuzki i ruski, z powodu wydalenia z Prus, uprasza o jakiegokolwiek zajęcie. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. B. 50. 2460

Potrzebny jest chłopiec do stolarza. Śli-ska 7 nowy, m. 48.—J. Dymiński. 2471

Potrzebni są: ekonom i leśniczy, obadwaj kawalerowie, z dobrimi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 2446

Niemka w średnim wieku, poszukuje miej-sca za bonę i mówiąca po polsku, mająca dobre świadectwa i mogąca wyrecać panią w gospodarstwie. Adresy proszę składać w kantorze pod literami W. H. 100. 2446

Osoba przybyła ze wsi, znająca się pra-ktycznie na gospodarstwie, poszukuje miej-sca u pojedynczych osób lub u księdza za gospodynią. Piwna 13, sklep mydlarski. 2424

Osoba młoda znająca języki i muzykę, ży-czy zajęcia za mieszkanie i życie. Oferty w kant. Kur. Warsz. pod lit. M. W. 2419

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, pos-zukuje zajęcia w prywatnym domu. No-wy-Świat № 58—54, mieszkania 12. 2412

Uczeń farmacji z 10-miesięczną praktyką, uzaopatrzonej w potrzebne dowody, poszu-kuje praktyki w aptece na prowincji lub w Warszawie. Adres: Horodyska w Grabowcu przez Wojślawice (gub. Lubelska). 2435

Maszynistki podręczne potrzebne do mę-zkich koszul. Freta 20, m. 24. 2450

Do interesu fabrycznego potrzebnym jest kontroler, któryby pełnił i obowiązki kas-jera z kaucją rs. 3,000. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 29, od 10—12 i od 3—5. 2420

Ogrodniczka pracowitego i zdolnego do pomocy starszemu ogrodnikowi, poszukuje się zaraz. Adres: Jerozolimka № 19, u p. Białeckiego. 350

Potrzebną jest panna do sprzedaży reka-wiczek. 13 Graniczna 13. 2442

Do kwiatów potrzebne są panny i uczen-nice. Długa № 39. 2440

Potrzebna jest panna kompletnie uzda-niona w kroju i szyciu krawieczyzny, na prowincję. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № domu 29, do p. Łazarowicz. 2452

Zwierzęta od lat 14-tu potrzebne są do fabryki galanteryjnej, Plac Resursy Ku-pieckiej № 36. 2449

Potrzebni są uczniowie do pierwszej w kraju fabryki lano-kutego żelaza i galan-terji żelaznej, mający przynajmniej lat 15 skończonych. Wiadomość: ulica Leszno № 92, u majstra odlewni. 351

Potrzebne są zaraz podręczne i komple-tnie uzdolnione do kolnierzyków i man-kietów na stałe zajęcia, Królewska № 49, mieszkania 16. 2437

Jest do umieszczenia 14-letnia dziewczyn-ka z prowincji, na lat kilka, bez dopłaty, dobrze szyjąca, do krawieczyzny lub ja-kiego rzemiosła. Sienna 13, u rzadcz. 2451

**Magazyniera** (mężczyznę lub kobietę), z kaucją do 2,000 rs., również uczniów i praktykantów, poszukuje fabryka pod firmą Lenczewski i S-ka. Marszałkowska № 114. Tamże potrzebni uczniowie na wieś do ogrodu.

**Kupno i sprzedaż.**

**Mebie** bardzo tanio do sprzedania, garniturek gabinetowych, aksamitem bordo kryty, takimiż atłasem obkładany, kozetka jedwabna, kanapka mała, szeslong, szafy rozbiegane, szafki do bielizny wykwińskiej roboty, bogato rzeźbione, stół czarny i orzechowy, garniturowe, krzesła dębowe w starym stylu z jadalni, misternie rzeźbione, stolik dębowy i czarny do kart, dwa stoliki czarne, fantazyjne i jeden orzechowy do damskiej roboty, biurko małe, umywalnia, kredensik mały lakierowany, obrazy olejne starej szkoły, rolety, lampa wisząca, lustro, przybory na biurko z francuskiego brązu, parawan do sypialni. Bracka № 20 nowy, szwajcar Paweł wskaże. 2410

**Mebie** garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdoby, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 2259

**Koldry** tak zwane sławuckie, znakomitej drobi, puszyste, czyste wełniane, po rs. 3, dostać można w składzie fabrycznym, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrdowskim. 2352

**Mebie:** kompletne urządzenie 6-u pokojów. Garnitury eleganckie, szafy rozbiegane, łózka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, franki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 2404

**Koldry** pikowe: różowe, niebieskie lub szare, po rs. 3, sprzedają w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrdowskim. 2348

**Mebie:** tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

**Creass,** półpłótno najlepsze, po kop. 8 łokcie, dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim.

**Mebie** po zwinieciu magazynie czarne i różne garnitury, kredensy, stoły i inne sprzedają bardzo a bardzo tanio. Od Nowego-Swiata drugi dom, Świętokrzyska № 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 2411

**Zagnot** najlepszy czarny i popielaty, po kop. 7 łokcie, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim.

**Staroświeckie meble:** 2 szafki, stolik. UL. Orła № 10—12, u stolarza. 2172

**12 chustek** białych do nosa, za kop. 90 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim. 2350

**Do sprzedania** klacz 5-letnia, skarogniada, rasowa, ujeżdżona, do powozu, ze wsi sprowadzona. Wiadomość: Chłodna № 3, szwajcar wskaże. 1931

**Dywany** angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, włókiowe, serwety, chodniki, a także

**Kobierce** oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, także

**Dywany** a la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

**Koldry**, dery, pleidy i t. p., wybór wielki kretony „Zawiercie”, „najlepiej kupić” w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

**Mebie** używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 2127

**Skrzypce** za rs. 20 i ryłce do drzeworytnicwa, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 7, mieszkania 4. 2392

**Do sprzedania** 2 krowy: jedna ocielona 1-go Lutego, druga na ociełeniu za 5 dni. Piękna № 3. 2360

**Zrandol** brązowy masiv i lustra duże w ramach złoczonych, do sprzedania. Przechodaia № 8, m. 15, od 10—12 i od 4—6.

**Do sprzedania** kocioł parowy, maszyna parowa, o sile 8 koni, w stanie dobrym, oraz między 8,000 Lt, mosiędzu 1,000 Lt, transmisje, pompy, po zwinieciu gorzelni parowej. Blizsza wiadomość w hotelu Polskim № 11. 2363

**Wybór** kas ogniotrwałych. Ceny niskie. — Ulica Świętojerska № 12B. 2256

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania wszystkie meble z salonu. Worecka № 7 nowy, mieszkania 3, na dole. 2438

**Kupuje!** srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, placę najlepiej. Nowy-Swiat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane. — Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 16 kop. 50, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 240

**Masło** śmietankowe wyborowe, śmietana i Masery. Aleje Jerozolimskie 80, mieszk. 2.

**Sztuka** płótna krajowego 30½ łokci majaca, za rs. 4 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim.

**Do sprzedania** za cenę przystępną lustro salonowe z konsolą, złożone, oraz futro niedźwiądzie, prawie nowe. Złota 21, stróż wskaże. 2241

**Mebie** tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesła fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łózka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; franki, chodniki, UL. Marszałkowska № 111, między Złota i Chmielną, na pierwszym piętrze, mieszk. 16

**Fortepiany** nowe do sprzedania, ceny niskie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Nowy-Swiat № 54. Janiszewski. 2151

**Do sprzedania** za przystępną cenę lustro trimeau. Nowy-Swiat № 21 nowy, mieszkania 13. 2439

**Kupie** tanio: futro elki, niedźwiądki, opozy kleknie ale dobre; — fuzję Lankastra, lub kapiszonkę dobrą; zegarek złoty, pierścionek z turkusem. Hotel Wiedeński 30. 2443

**Cegły**, belki, deski i różne przedmioty budowlane, w dobrym stanie, po niskich cenach do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska, w Ujazdowskich koszarach wprost Nowej Wsi. 352

**Masło** wyborowe, zawsze świeże po kop. 45. Wspólna № 34, m. 45. 2466

**Masło** wyborowe, zawsze świeże, po kop. 45, solone po kop. 30, śmietana, różne gatunki sera i t. p. artykuły. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 2465

**Sprzedam** tanio! garnitur mebli czarny, orzechowy, cały kryty, kozeta i 4 krzesła, sofy, szeslong, otomany, kozety. Świętokrzyska № 17. W. Trzaska. 2470

**Fortepian** o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 175. Stare-Miasto № 8, m. 8. 2467

**2 szafy** rozbiegane orzechowe, do sukien, nowe, za przystępną cenę, u stolarza, Leszno № 27. 2362

**Do sprzedania** chomonto angielskie pojedyncze, w dobrym stanie i petersburskie pojedyncze brązowe. Ulica Twarda № 9 lit. a, mieszkania 63. 2414

**Pozostawiono** do sprzedania fortepian, rok jeden używany. Nowy-Swiat 54. Janiszewski. 2415

**Suknia** ślubna biała atlasowa jest do sprzedania, róg ul. Pięknej i Mokotowskiej № 3, mieszkania № 4. 2429

**Zbiorek** numizmatyczny, składający się z 1.300 monet i medali polskich, do sprzedania. Szpitalna № 10, m. 2. 2434

**Mebie** czarne aksamitne, łózka, szafy, biurka, szeslong, umeblowanie dębowe jadalni. Szpitalna 5, mieszkania 1. 2436

**Mebie** aksamitne bordo: kanapa, kozeta, 12 krzesel, 2 fotele, stół, stolik do kart, 3 portjery, 3 lambreki, oraz oddzielnie dwa duże lustra, tremo, wszystko orzechowe rzeźbione, do sprzedania. Marszałkowska № 142, 1-e piętro, m. 4, od 10—2. 2413

**Interesa handl. i majątk.**

**Kawiarnia** do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Karwowska № 11 (7 stary), w sklepie z pieczywem. 2326

**Do odstąpienia** suma hipoteczna 12,000 rs., dumieszczona w pierwszej połowie wartości domu położonego przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Wiadomość: ul. Senatorska № 27 nowy, w handlu Rudnicki i S-ka.

**Kilka** pięknych majątków, są do zamiany doma w Warszawie, lub z niewielką dopłatą, na sumy hipoteczne. Wiadomość: Leszno 52 stary, m. 8, codzień rano do godziny 1-ej. 2385

**Dwa** interesy dające zajęcie, poważne stanowisko i znaczne dochody, obok najzupełniejszej pewności dla włożonego kapitału, którego potrzeba do jednego z nich około 10,000 rs., do drugiego 25,000 rs. Wiadomość: Leszno 52 stary, mieszk. 8, codzień rano do godziny 1-ej. 2386

**Sklepik** wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 42, bliźsza wiadomość na miejscu.

**Dom** z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. K. Przanowski. 1858

**Apteka** do sprzedania w mieście powiatowem. Wiadomość w aptece Dr. Hejnricha.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 1

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 91. 2288

**Interes** handlowo-węglowy jest do odstąpienia, potrzeba gotówki około 3-ch tysięcy rubli. Wiadomość: Żurawia № 21, m. 3, między godziną 12 a 2. 2274

**Sklep** kolonialny, dawno istniejący, jest zaraz do sprzedania. Informacja w fabryce octu p. Bartoszyka. Chłodna 10 2121

**Sklep** spożywczy z dystrybucją i materiałami piśmiennymi do sprzedania, na dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu p. Acheik, róg Ciepłej i Twardej. 2361

**Potrzebne** budynki fabryczne, blisko stacji kolei Warsz.-Wied., niedaleko od kopalni węgla, ktoby takowe posiadał lub życzył wybudować, zechce zostawić swój adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod lit. A. B. G. 346

**Sklep** z mieszkaniem jest do odstąpienia Sna bardzo korzystnych warunkach z powodu wyjazdu. Wiadomość w dystrybucji. — Bednarska 31 nowy. 342

**Do sprzedania** dystrybucja dobrze procentująca, za rs. 300. Aleja Jerozolimska № 31. 2456

**Potrzeba** pożyczki 2,000 rs. na spłacenie hipotecznego długu, na majątek ziemski. Wiadomość: Chłodna № 23, m. 10. 2447

**W gubernji** Wołyńskiej, pomiędzy miastami, bez konkurencji, jest do wydzierżawienia browar piwny korzystnie. Wiadomość do soboty, hotel Wiedeński № 30. 2444

**Rs. 13,000** dobrze hipotecznie lokowane, na 9%, z powodów rodzinnych zaraz do odstąpienia za bonifikacją. Wiadomość w kancelarji rejeta Olszowskiego w hipotece.

**Rs. 7,000** do ulokowania razem lub częściowo, na dom murywany w Warszawie. Grzybowska 39, m. 11. 2457

**Rs. 1,500** potrzebne, na 1-szy numer hipoteki miejskiej, na 10% procent. Wiadomość w kancelarji rejeta Jałowickiego, w Sądzie Okręgowym. 2459

**Mieczarnia** z wszelkiem urządzeniem i 15 krów, z powodu wyjazdu od 1 Kwietnia jest do sprzedania. Wileza № 16. 2417

**Dystrybucja** z materiałami piśmiennymi i norymberskimi jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Komorne z mieszkaniem rs. 25 miesięcznie. Ulica Świętokrzyska 12/16. Tamże różne meble do sprzedania. 2418

**Z powodu** zmiany interesu jest do sprzedania sklep z bielizną, przy pierwszorzędnym ulicy, z firmą egzystującą od lat 20-tu. Wiadomość: Senatorska № 19, m. 13, od 4—6.

**Żądane** jest rs. 6,000 na umiarkowany %, na 1-szy № hipoteki w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość: ul. Mirowska № 4, do właściciela domu. 2423

**Lokale.**

**Sklep** obszerny z dwoma oknami wystawowymi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającym się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

**Do wynajęcia** od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnym wejściem, frontowymi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

**Przy ulicy** Złotej pod № 41 do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal sam w sobie, z ogrodem obszernym kwiatowo - owocowym, altana i duża werenda, składający się z 5 pokojów, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, górką, oraz kilku schodów. Cena rs. 700 rocznie. Wiadomość na miejscu od 10 do 2-ej po południu. 2212

**Oficyna** dwu-piętrowa, nie wykonana, w dużym podwórzu, o 5-ciu oknach, na parterze, a o 7-u oknach na piętrze, może być oddana w każdym czasie na zakład przemysłowy, fabryczny, lub kantor. Wykonanie według żądań najmującego. Wiadomość na miejscu: Złota 32 nowy, u rządy. 2267

**Przy ulicy** Ogrodowej № 5, do wynajęcia od 1 Kwietnia 5 pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkimi wygodami, oraz trzy pokoje z takimże wygodami. Wiadomość na miejscu.

**Pokoje** umeblowane, z usługą, stołem, przytem można mieć 4 duże pokoje na wesela. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 5. 320

**5 pokojów** do wynajęcia od 1 Kwietnia lub zaraz, na kwartał lub rocznie, z wszelkimi wygodami i gazem, na parterze, za 125 rs. kwartalnie. Złota № 46 nowy. 309

**Sklep** mały z Placu Teatralnego pod № 11, do wynajęcia od 1 Kwietnia. 277

**Do wynajęcia** umeblowane 3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia. Erywańska, (Zielony Plac) № 16. 2461

**Potrzebny** pokój nie wysoko, ciepły i suchy, z całodziennym utrzymaniem. Adres w kantorze Kurjera pod lit. A. C. 2469

**Qbora** na osiem krów, piwnica, do tego mieszkanie, miejsce wyrobione. Sklep z oknem. Lokal: na garkuchnię, flaczarnię lub warsztat ślusarski; a także pokój frontowy z kuchnią, na pierwszym piętrze, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia. Elektoralna № 21—25, nawprost św. Ducha. 2448

**Salon** umeblowany, pokój, rażem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, mieszkania 5. 2428

**Do wynajęcia** zaraz pokój duży frontowy, umeblowany, z usługą, samowarem, opałem. Jerozolimska 54, m. 7. 2426

**Do wynajęcia** pokój frontowy o dwóch oknach, duży, suchy, czysty, dla kawalera, przedpokój wspólny, z usługą, opałem, 1-e piętro. Nowe-Miasto № 15/17, m. 3, na prost skweru. 2430

**Doniesienia rozmaite.**

**Fortepianista** renomowany, przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20. Fabryka kapeluszy. 2339

**Feliks** Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8. Załatwia wszelkie komisja i polecenia: przewóz, ekspedycje i odbiór wszelkich towarów, mebli i bagaży ze wszelkich kolei i komory. Podejmuje się opakowań mebli i wszelkich przedmiotów. Skrzynie gotowe i na obstalunek z własnej fabryki. Telefonu № 135. 2382

**Obiady** smaczne i zdrowe. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 1820

**Fabryka** kwiatów Karskiej, Niecała 12. Poleca wielki wybór kwiatów karnawałowych. Ceny umiarkowane. 2340

**Mleko**, dostawa każdodziennie rano, na stacji Praga kolei Terespońskiej. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 1, m. 10. 2302

**Kufry**, walizy, torby, poleca fabryka Breyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

**Przyjmuję** zamówienia na wieczorki. UL. Wielka № 45, fabryka fortepianów. 2433

**Platforma** potrzebna do rozwożenia pieczywa, lub wóz na resorach na jednego konia, lekki. Niemniej dwóch chłopców do roznoszenia pieczywa, kaucja żądana 5 rubli. — Potrzebny ogrodnik obeznan z pszczelnictwem, do miasta gubernjalnego, kawaler, wolny od wojska. Wynagrodzenie przyzwoite. Wiadomość: ulica Koszykowa 13, m. 6. 356

**A. Swiebodzki** pianista, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące. Stare-Miasto № 20, 2-gie piętro, m. 10. 2445

**Akuszerka** przyjmuje osoby spodziewające się słałości, z osobnym lub wspólnym pokojem. Ogrodowa № 30. 2102

**Akuszerka** M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słałości. UL. Marjańska 1. 2387

**Młoda** mężatka ze zdrowym pokarmem życzy sobie wziąć dziecko do piersi. Ulica Pańska № 58, nowy 58, m. 34, 3-e piętro.

**Chłopczyk** dwuletni, kto sobie życzy wziąć za swego, proszę nadesłać adres do kiosku: Senatorska, róg Koźlej, pod literą B.

**100 rubli** nagrody. Zginął koleczyk brylantowy, w złoto oprawny, wagi 5 karatów. Uprasza się panów jubilerów, o zwrócenie uwagi. Wspólna № 12, m. 12. 2384

**Kwit** kasy zaliczkowej przy placu Wareckim za № 22,934, zaginął. 2441

**W dniu** 14 b. m. wieczorem, zgubiła biedna służąca kapeluszek damski czarny. Summiemy znalazca zechce oddać za nagrodę na ul. Leszczyńskiej № 5, do rządy. 2416

**Zgubiono** dnia 14 w niedzielę między godziną 5 i 6, idąc ulicami: Kanonja, S-tojańska, Senatorska, około Freta pod filary, zegarek złoty emalowany, o jednej kopercie, fabr. Patka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy, jako stanowiący drogą pamiątkę. Nagrody rs. 5. Elektoralna № 37/39, mieszkania 10. 2421

**Dnia** 11 Lutego 1886 r. zgubiony został klarnet czarny hebanowy. Uprasza się o zwrot na ul. Pańska № 48 nowy, za wynagrodzeniem. H. Piner. 2425

**Dnia** 14 b. m. między g. 2-a a 3-a po południu, zgubioną została Iza brylantowa w złoto oprawna, w przechodzie z Mazowieckiej, przez ogród Saski, Kotzebue na Marszałkowską. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na Mazowiecką № 10, mieszkania 3, do P. Krzyżanowskiej, za stosowną nagrodą jeżeli jej żądać będzie. 2432